



GAZETA miesięcznik
GDANSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO

ISSN 1506-9745

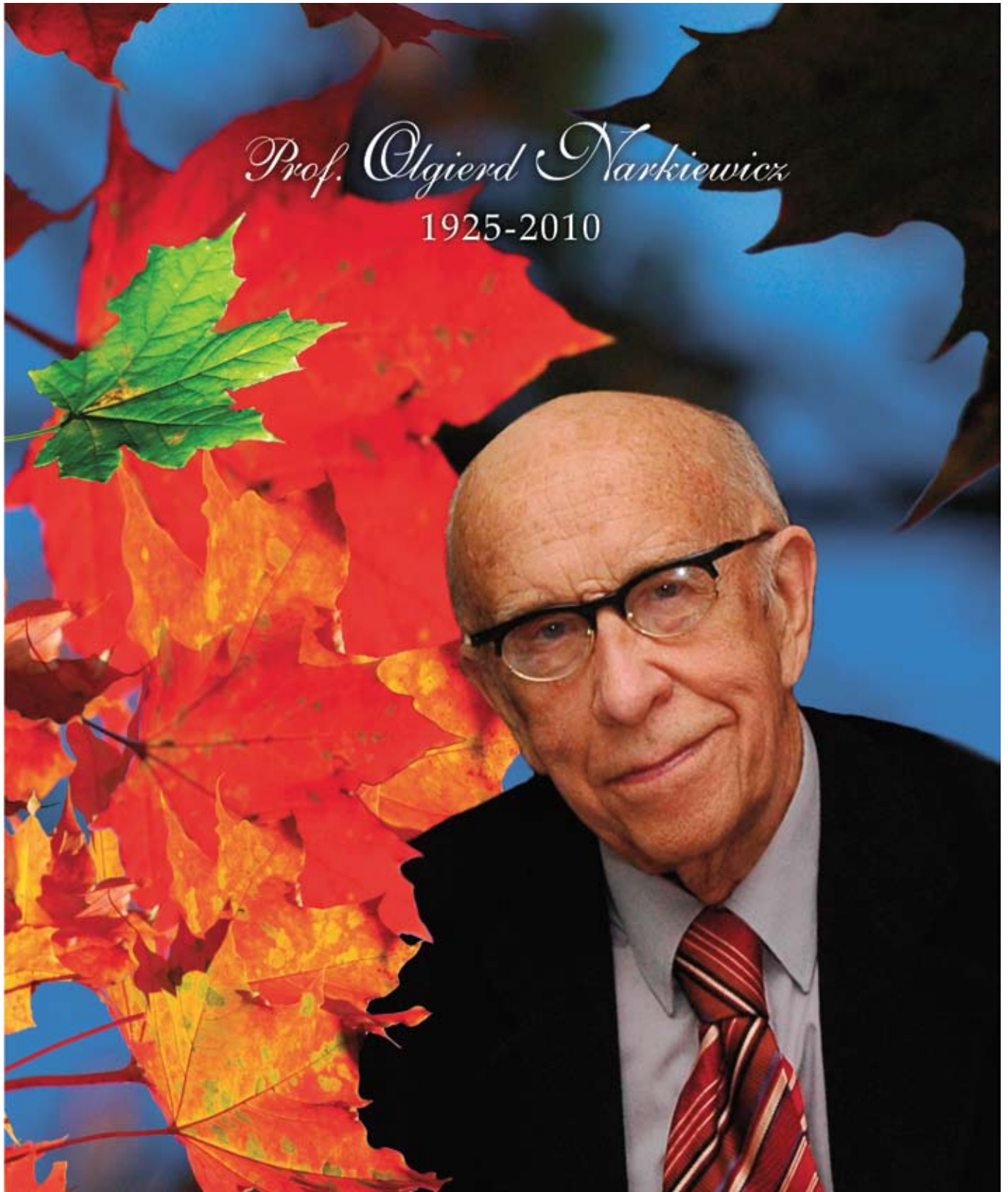
AMIG



Rok 20

Listopad 2010

nr 11 (239)



Z życia Uczelni



Ceremonia wręczenia dyplomów doktora habilitowanego oraz doktora nauk medycznych i nauk farmaceutycznych w Dworze Artusa (22.10.2010)



Jubileuszowe X spotkanie Gdańskiego Towarzystwa Naukowego (GTN) i Dądziger Naturforschende Gesellschaft (DNG) odbyło się w dniach 16–18 września 2010 r. w Gdańsku; od lewej: prof. Jan Drwał, prezes GTN i prof. Gilbert Gornig, przewodniczący DNG



Konkurs Prac Magisterskich na Wydziale Farmaceutycznym rozstrzygnięty (26.10.2010)



Akademickie Targi Medyczne zorganizowane przez Uczelniany Samorząd Studencki w Collegium Biomedicum (4–6.10.2010)



Prorektor ds. studenckich dr hab. Barbara Kamińska pożegnała pracowników odchodzących na emeryturę i wręczyła nominacje nowo mianowanym kierownikom jednostek; od lewej: dr hab. Wiesław Sawicki, prof. nadzw., dr hab. Joanna Stańczak, dr hab. Zenon Aleksandrowicz, prof. nadzw., prof. Jerzy Łukasiak, dr hab. Barbara Kamińska, prof. Stanisław Mazurkiewicz, prof. Wiesława Łysiak-Szydłowska, mgr Jan Stankiewicz, dr Sylwia Małgorzewicz, dr Wiesława Nyka (30.09.2010)

Pożegnaliśmy Profesora Olgierda Narkiewicza

Profesora Olgierda Narkiewicza pożegnaliśmy 15 października na Cmentarzu Srebrzysto. Dopisała pogoda i licznie zgromadzeni pracownicy Uczelni, współpracownicy z innych instytucji, studenci, przyjaciele, przedstawiciele władz miasta w osobie prezydenta Pawła Adamowicza mogli w zadumie i skupieniu towarzyszyć Profesorowi w Jego ostatniej drodze. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył ks. abp Tadeusz Gocłowski, który w pięknych słowach pożegnał Profesora, pozostawiając nas wszystkich pod wrażeniem wspaniałego i spełnionego życia Zmarłego.

W imieniu Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego żegnał Profesora rektor prof. Janusz Moryś, powiedział m.in.: „...Przyjął mi smutny obowiązek pożegnania mego Mistrza i Nauczyciela. Czynię to z wielkim żalem po niespodziewanej, bolesnej

stracie, która dotknęła nie tylko naszą Uczelnię ale całe środowisko naukowe w Polsce. Profesor był twórcą nowoczesnej Szkoły Neuroanatomicznej w Polsce, autorem wielu prac naukowych i doskonałych podręczników anatomii i neurobiologii. Był badaczem szeroko znanym i wielce cenionym w polskim i międzynarodowym środowisku anatomicznym. Swoją postawą i wiedzą zastąpił sobie na miano Mistrza i Nauczyciela wielu pokoleń polskich lekarzy i pracowników nauki. W Katedrze zawsze uwielbiał zaskakiwać swoich współpracowników propozycjami nietypowych rozwiązań i interpretacji otrzymywanych wyników badań. Teraz też zaskoczył nas swoim nagłym odejściem, jeszcze w pełni sił twórczych, pozostawiając niedokończone, liczne projekty, zarówno naukowe, jak i te związane z historią naszej Uczelni. Pozostawił po sobie pustkę i gabinet, w którym bardzo lubił przebywać i śledzić losy Zakładu, Uczelni, ale również szpitali klinicznych. Interesowało Go wszystko. Zadawał często bardzo trudne pytania i pilnie przysłuchiwał się opowiadaniom o bieżących problemach obu naszych instytucji, zawsze celnie wychwytyjąc najważniejsze problemy. Nam, Jego najbliższym współpracownikom, będzie brakować rad Profesora, Jego dociekliwych pytań i trafnych podpowiedzi, Jego bliskości. Bardzo trudno będzie nam wszystkim z tym się pogodzić...”

W imieniu licznego grona przyjaciół pożegnała Profesora prof. Krystyna de Walden-Gałaszkó, a w imieniu Oddziału Gdańskiego Polskiej Akademii Nauk przemówił wiceprezes Oddziału prof. Jarosław Mikieliewicz.



W dniu 9 października 2010 roku zmarł

Prof. dr hab. Olgierd Narkiewicz
Doktor *honoris causa* Akademii Medycznej w Gdańsku

wieloletni kierownik Katedry Anatomii i Zakładu Anatomii i Neurobiologii Akademii Medycznej w Gdańsku, członek Polskiej Akademii Nauk oraz licznych towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, prodziekan i dziekan Wydziału Lekarskiego, członek Kapituły Medalu „Zasłużonemu Akademii Medycznej w Gdańsku”. Wyróżniony licznymi odznaczeniami, w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz prestiżowymi nagrodami m.in. Nagrodą Naukową Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza. Profesor obecny był do końca w środowisku naukowym, wspierając i inspirując jego działania. Społeczność akademicka z wielkim smutkiem żegna wybitnego uczonego, twórcę neuroanatomii doświadczalnej w Polsce, cenionego pedagoga, wychowawcę i przyjaciela młodzieży.

Inauguracja roku akademickiego 2010/2011



Rektor GUMed powitał Gości

Inauguracja roku akademickiego 2010/2011 w dniu 8 października 2010 r. była uroczystością, która zgromadziła w murach naszej Uczelni liczne grono osób. Zaszczyciły nas swoją obecnością i zostały serdecznie powitane przez rektora Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego prof. Janusza Morysia następujące osoby:

- ks. abp Sławoj Leszek Głódź, metropolita gdański
- Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego
- Katarzyna Chmielewska, wicedyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Zdrowia
- Ewa Kamińska, wiceprezydent Gdańska
- Hanna Cisoń, wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Pomorskiego
- Barbara Kawińska, dyrektor Pomorskiego Oddziału NFZ



Rektorzy oraz prorektorzy uczelni Pomorza:

- prof. Romuald Cwilewicz, rektor Akademii Morskiej, przewodniczący Rady Rektorów Województwa Pomorskiego
- prof. Bernard Lammek, rektor Uniwersytetu Gdańskiego
- prof. Henryk Krawczyk, rektor Politechniki Gdańskiej
- prof. Ludmiła Ostrogórska, rektor Akademii Sztuk Pięknych
- prof. Bogdan Kułakowski, rektor Akademii Muzycznej
- prof. Grażyna Grelowska, prorektor ds. nauki Akademii Marynarki Wojennej
- prof. Anna Szczęsna-Kaczmarek, prorektor ds. nauki Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu
- prof. Joanna Bernagiewicz, prorektor ds. kształcenia i studentów Akademii Pomorskiej w Słupsku
- ks. dr Grzegorz Szamocki, rektor Gdańskiego Seminarium Duchownego
- ks. prof. Jacek Bramorski, rektor Gdańskiego Archidiecezjalnego Kolegium Teologicznego



Rektorzy poprzednich kadencji naszej Uczelni, profesorowie:

- Stefan Raszeja
- Zdzisław Brzozowski
- Barbara Krupa-Wojciechowska
- Zdzisław Wajda
- Wiesław Makarewicz
- Roman Kaliszan

oraz:

- prof. Olgierd Narkiewicz, doktor *honoris causa* AMG
- dr med. Romuald Pruszyński, członek Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego
- prof. Jarosław Mikielawicz, wiceprezes Oddziału Gdańskiego Polskiej Akademii Nauk
- prof. Jan Drwał, prezes Gdańskiego Towarzystwa Naukowego
- Beata Wolak, dyrektor Wydziału Wspomagania Rozwoju Edukacji Kuratorium Oświaty

Przedstawiciele samorządów zawodowych:

- dr Barbara Sarankiewicz-Konopko, przewodnicząca Komisji Kształcenia Medycznego Okręgowej Rady Lekarskiej w Gdańsku
- Tomasz Górczyński, wiceprzewodniczący Okręgowej Rady Lekarskiej w Gdańsku
- Dariusz Kutella, wiceprzewodniczący Okręgowej Rady Lekarskiej w Gdańsku



Inauguracja roku akademickiego 2010/2011

- Michał Pietrzykowski, prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej

Dyrektorzy szpitali:

- Ewa Książek-Bator, dyrektor naczelna Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego
- Ewa Bonk-Woźniakiewicz, dyrektor Pomorskiego Centrum Chorób Zakaźnych
- Jarosław Littwin oraz Zbigniew Krzywosiński, dyrektorzy Pomorskiego Centrum Traumatologii

Przedstawiciele świata biznesu i dyplomaci:

- Dorota Sobiniecka, dyrektor Gdańskiego Klubu Biznesu
- Zbigniew Canowiecki, przewodniczący Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Budowlanego Kokoszki SA
- Arkadiusz Bruliński, przedstawiciel firmy GPEC
- Andrzej Okupski, przedstawiciel firmy Aeskulap Akademia
- Krzysztof Figel, konsul honorowy Republiki Łotewskiej
- Marek Lisowski, konsul honorowy Republiki Chile
- inni konsulowie zawodowi i honorowi akredytowani na Wybrzeżu

a także:

- ks. Adam Kamizela, proboszcz parafii p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej
- ks. Jędrzej Orłowski, duszpasterz akademicki
- ks. Dariusz Ławik, duszpasterz Służby Zdrowia
- dr med. Jerzy Kossak, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Absolwentów naszej Uczelni
- członkowie Senatu, Rad Wydziałów, studenci oraz pracownicy Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego i reprezentanci innych instytucji regionu.



Immatrykulacja reprezentantów wszystkich kierunków studiów

Jednym z najważniejszych punktów programu była immatrykulacja reprezentantów wszystkich kierunków studiów, byli to:

- Katarzyna Aleksandrowicz – lekarski
- Kalina Jagodzińska – lekarski
- Anna Piłśniak – lekarski
- Piotr Sokołowski – lekarski
- Arkadiusz Szarmach – lekarski
- Dominik Lewicki – lekarsko-dentystyczny
- Johan Helge Stang – lekarski (English Division)
- Piotr Łach – techniki dentystyczne
- Agnieszka Kowalska – pielęgniarstwo
- Agata Reszka – pielęgniarstwo
- Dominika Brdak – położnictwo
- Dorota Oszczyk – położnictwo
- Ewa Skupna – fizjoterapia
- Magda Wiśniewska – dietetyka
- Ewa Hinc – zdrowie środowiskowe
- Monika Zyga – zdrowie publiczne
- Katarzyna Pilarska – elektroradiologia
- Dominika Ręczkowska – farmacja
- Agnieszka Szemryk – farmacja
- Ewa Wieczorek – analityka medyczna
- Julia Pokropska – biotechnologia

Inauguracja roku akademickiego 2010/2011



U honorowanie absolwentów

Wyróżniających się absolwentów uhonorowano, i tak medal *Primus Inter Pares* otrzymały absolwentki: Wydziału Lekarskiego – Marta Suhecka (kierunek lekarsko-dentystyczny), Wydziału Nauk o Zdrowiu – Natalia Meszko (kierunek zdrowie publiczne) i Wydziału Farmaceutycznego – Natalia Miękus (kierunek farmacja); natomiast dyplomy z wyróżnieniem z rąk rektora otrzymali:

- Magdalena Bohdan – lekarski
- Agata Panasiewicz – techniki dentystyczne
- Marta Suhecka – lekarsko-dentystyczny
- Magdalena Osińska – pielęgniarstwo
- Katarzyna Gross – pielęgniarstwo
- Dorota Oszczyk – położnictwo
- Monika Tkacz – dietetyka
- Adam Wiese – fizjoterapia
- Monika Zyga – zdrowie publiczne
- Natalia Meszko – zdrowie publiczne
- Anna Kozłowska – ratownictwo medyczne
- Natalia Miękus – farmacja
- Judyta Kąkol – analityka medyczna
- Małgorzata Stasiój – biotechnologia



Osoby zasłużone dla GUMed zostały uhonorowane odznaczeniami państwowymi i resortowymi

Postanowieniem prezydenta RP, na wniosek ministra zdrowia – za zasługi dla rozwoju nauk medycznych i za osiągnięcia w pracy naukowej i dydaktycznej odznaczeni zostali:

Złotym Krzyżem Zasługi

- dr n. med. Zofia Michalska
- dr hab. n. med. Walenty Nyka, prof. nadzw.

Srebrnym Krzyżem Zasługi

- dr hab. n. farm. Krzysztof Cał
- prof. dr hab. n. med. Maria Dębska-Ślizień
- dr hab. n. med. Mikołaj Majkiewicz, prof. nadzw.
- dr hab. n. med. Małgorzata Myśliwiec

Postanowieniem prezydenta RP, na wniosek ministra zdrowia – za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej wyróżnieni zostali:

Medalem złotym za długoletnią służbę

- dr med. Krystyna Basińska
- Andrzej Chruszczyński
- dr n. med. Maria Dąbrowska-Szponar
- Krystyna Drwal
- dr hab. n. med. Maria Dudziak, prof. nadzw.
- dr n. med. Jadwiga Gawrońska-Skorkowska
- mgr Grażyna Hołubicka
- Teresa Jakubowska
- Barbara Kamińska
- Władysław Kloc
- lek. dent. Urszula Kunicka
- Bożena Miotke
- mgr Zofia Ogrodnik
- Halina Pachowska
- mgr Barbara Szawczukiewicz



Inauguracja roku akademickiego 2010/2011

- dr n. med. Cecylia Tukaj
- Krystyna Zielińska
- dr med. Krystyna Żelechowska

Medalem srebrnym za długoletnią służbę

- dr hab. n. techn. Piotr Boguś
- dr hab. n. med. Mirosława Cichorek
- dr med. Andrzej Gołębiewski
- Małgorzata Kaczorowska
- dr med. Leszek Komasa
- mgr Aneta Korewo
- mgr Jadwiga Mycio
- Henryka Steinhardt
- Dorota Wołoszyk
- dr hab. n. med. Ivan Kocić, prof. nadzw.

Medalem brązowym za długoletnią służbę

- mgr farm. Danuta Pirska
- dr n. med. Monika Sakowicz-Burkiewicz

Medalem Komisji Edukacji Narodowej – wyróżnieni przez minister edukacji narodowej, za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania zostali:

- dr med. Jan Ejsmont
- prof. dr hab. n. med. Jerzy Lasek
- dr hab. n. med. Marian Smoczyński, prof. nadzw.
- prof. dr hab. n. farm. Małgorzata Sznitowska
- prof. dr hab. Krystyna Raczyńska

Medal Zasłużonemu Akademii Medycznej w Gdańsku otrzymali:

- Ewa Kopacz, minister zdrowia
- prof. dr hab. Jolanta Myśliwska
- prof. dr hab. Mirosława Szczepańska-Konkel
- prof. dr hab. Wiesława Łysiak-Szydłowska
- mgr Elżbieta Gelert
- prof. dr hab. Zbigniew Śledziński
- prof. dr hab. Przemysław Myjak
- dr hab. Antoni Nasal, prof. nadzw.

Laureaci wyróżnienia *Amicus Studentis*

na Wydziale Lekarskim

- dr med. Robert Rzepko, Katedra i Zakład Patomorfologii
- dr med. Anna Drobińska-Jurowiecka, Katedra i Klinika Gastroenterologii i Hepatologii (English Division)

na Wydziale Farmaceutycznym

- dr hab. Tomasz Bączek, prof. nadzw., Katedra i Zakład Chemii Farmaceutycznej

na Wydziale Nauk o Zdrowiu (*ex aequo*)

- lek. Robert Szymczak, Katedra i Klinika Medycyny Ratunkowej
- mgr Hanna Grabowska, Zakład Zarządzania w Pielęgniarstwie
- mgr Katarzyna Kretowicz, Zakład Zarządzania w Pielęgniarstwie

Wykład inauguracyjny pt. „Pułapki medycyny opartej na dowodach naukowych” wygłosił prof. Jacek Jassem.

Uroczystość zakończył żywiłowy koncert Chóru GUMed im. Tadeusza Tylewskiego pod batutą Jerzego Szarafińskiego, który wystąpił z programem musicalowych przebojów.

□



Przemówienie Alicji Sadowskiej laureatki Nagrody Czerwonej Róży

Jego Magnificencjo,
Wysoki Senacie,
Szanowni Goście, Koleżanki i Koledzy!

Rozpoczyna się kolejny rok akademicki w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym. Dla wielu będzie to pierwszy rok spędzony w studenckim gronie. Dla innych przygoda ze studiowaniem już się kończy. Wiele osób kojarzy studiowanie medycyny jedynie z ciągłą nauką i setkami godzin spędzonymi nad książkami. Przechodząc na studia obraz ten często jest w nas mocno zakorzeniony. Jednak z czasem okazuje się, że medycyna to nie tylko mnóstwo informacji do przyswojenia, to także kontakt z pacjentem szukającym naszej pomocy, to wielka przygoda i odpowiedzialność, wyzwanie moralne i etyczne, które nas rozwija i pokazuje nam zupełnie inny świat.

Z perspektywy własnych doświadczeń chciałabym przekazać kilka spostrzeżeń tym, którzy dopiero są na początku tej długiej drogi. W tym tygodniu zaczęła się wasza przygoda, wszystko jest nowe i nieznanne, nie jest to łatwy czas dla pierwszorocznika, sama pamiętam te emocje i niepewność, która mi towarzyszyła w pierwszych dniach. Zaczynacie wszystko od zera, na starcie wszyscy jesteście równi i to, jak się potoczy wasz los, zależy tylko i wyłącznie od was. Czeka was ogrom pracy, ale ważne jest, aby mieć własne marzenia i cel, do którego się dąży. A wtedy wszystko staje się łatwiejsze. Wybraliście wspaniałą Uczelnię, szkołę z tradycjami, a jednocześnie nowoczesną w jakości kształcenia, wielkich możliwości spełnienia się w dziedzinie nauki zawodu, ale również nauki życia – życia z misją.

Zaszczyt, który powierzono mojej osobie, a mianowicie możliwość dzisiejszego wystąpienia, wynika zapewne z moich już kilkuletnich obserwacji życia uczelnianego, ale i zauważonych przez władze Uczelni osiągnięć.

Poprzedni rok był dla mnie bardzo owocny, spotkało mnie ogromne wyróżnienie, jakim jest Nagroda Czerwonej Róży – nagroda dla najlepszego studenta trójmiejskich Uczelni. Mam świadomość, że jest to zasługa także naszych nauczycieli, wspaniałej kadry, która wskazuje nam drogę i daje narzędzia – wystarczy z tego umiejętnie i sumiennie skorzystać. Wyróżnienie to udowodniło mi, że warto robić to, co się naprawdę lubi, a pręcej czy później spotka nas nagroda za nasze działania. Wystarczy chcieć i wierzyć, że się uda.

Dlatego w nadchodzącym roku chciałabym życzyć wykładowcom dużo cierpliwości i wyrozumiałości dla nas wszystkich, ale przede wszystkim dla wstępujących w progi naszego Uniwersytetu, bo przecież początki bywają trudne. Wam, moi drodzy, życzę dużo pogody ducha i wewnętrznej siły, by trudne chwile szybko przemijały, a zamiast porażek towarzyszyły wam same sukcesy i radość z życia studenckiego. I by ten rok akademicki był dla was równie pomyślny, jak dla mnie poprzedni.

□



Jego Magnificencjo, Wysoki Senacie, Dostojni Goście, Szanowni Państwo!

Po raz drugi spotyka mnie wielki zaszczyt wygłoszenia wykładu podczas inauguracji roku akademickiego w mojej *Alma Mater*. Przed ośmiu laty przedstawiłem Państwu wykład pt. „Od medycyny tradycyjnej do medycyny opartej na dowodach naukowych” (*evidence based medicine*, EBM). W tamtym czasie koncepcja medycyny opartej na dowodach naukowych była względnie nowa i wydawało się, że jej powszechne przyjęcie przyspieszy postęp nauk medycznych i pozwoli w sposób bardziej racjonalny wprowadzać naukowe odkrycia do klinicznej praktyki. W artykule opublikowanym w 1999 roku na łamach *Scientific American* zakładano, że konsekwentne stosowanie zasad EBM pozwoli na oddzielenie dowodów od propagandy (np. ogłoszeń reklamowych), przypuszczeń od pewności, wyników badań od zapewnień, racjonalizmu od przesądów, nauki od folkloru i wiedzy od dogmatów.

Dzisiaj chciałbym przedstawić Państwu pewne zagrożenia związane z nadużywaniem pojęcia EBM lub jego bezkrytycznym przyjmowaniem.

Podstawą EBM są przede wszystkim duże badania kliniczne III fazy z losowym doбором chorych. Warunkiem upowszechnienia wyników badań jest jednak nie tylko ich przeprowadzenie, ale także opublikowanie. Okazuje się, że nie zawsze warunek ten jest spełniony. W jednej z niedawno opublikowanych prac wykazano, że spośród 74 badań klinicznych III fazy dotyczących leków przeciwdepresyjnych, które ujęto w rejestrze amerykańskiej Agencji ds. Leków i Żywności (FDA), 31% (z udziałem 3449 chorych) nigdy nie opublikowano (Turner i wsp., *N. Engl. J. Med.* 2008, 358, 252). Spośród 37 badań, których wyniki uznano za „pozytywne”, tj. wykazujące wyższość nowego leku, opublikowano 36, natomiast spośród 33 badań „negatywnych” lub „wątpliwych” 22 nie opublikowano, a 11 opublikowano jako „pozytywne”. W efekcie przegląd opublikowanych badań sugeruje, że 94% z nich przyniosło wynik „pozytywny”, podczas gdy naprawdę udział pozytywnych badań wynosi 54%. W innej pracy porównano liczbę doniesień dotyczących badań klinicznych III fazy przedstawianych podczas największego kongresu onkologicznego na świecie, organizowanego co rok przez Amerykańskie Towarzystwo Onkologii Klinicznej (ASCO), z liczbą późniejszych pełnych publikacji dotyczących tych prac (Krzyżanowska i wsp., *JAMA* 2003, 290, 495). Okazało się, że spośród 510 doniesień przedstawionych na kongresach ASCO w latach 1989–1998, w ciągu kolejnych 5 lat 26% nie zostało opublikowanych, w tym 19% „pozytywnych” i

Prof. Jacek Jassem

Pułapki medycyny opartej na dowodach naukowych

Wykład inauguracyjny wygłoszony 8.10.2010 r.

32% „negatywnych”. Różnica ta okazała się wysoce znamienna ($p < 0,001$). Takie przykłady można mnożyć. Zjawisko to, znane pod nazwą „stronniczości publikacji” (*publication bias*), może mieć kilka przyczyn. Po pierwsze, autorzy i sponsorzy badań, które nie przyniosły spodziewanych wyników, mogą mieć mniejszy zapał do ich publikowania. Po drugie, prace te mają mniejsze szanse przyjęcia do druku w renomowanych czasopismach, co może być wynikiem negatywnego podejścia zarówno recenzentów, jak i redaktorów tych czasopism.

Stronniczość publikacji niesie za sobą istotne zagrożenia zarówno w aspekcie etycznym, jak i poznawczym. Chorzy poddają się badaniu wierząc, że przyczyni się ono do skuteczniejszego leczenia przyszłych chorych, a środowisko naukowe oczekuje upowszechnienia wyników. W sensie poznawczym nieopublikowanie badania nie miałyby istotnego znaczenia, gdyby dotyczyło to w tym samym stopniu badań „pozytywnych” i „negatywnych”. Przedstawione przykłady pokazują jednak, że tak nie jest. W efekcie stronniczość publikacji wywiera niekorzystny wpływ na badaczy, chorych uczestniczących w badaniu, przyszłych chorych i systemy ochrony zdrowia.

Nowym, niepokojąco rozszerzającym się zjawiskiem, jest wykorzystywanie statystyki do manipulowania wynikami badań. W anglosaskim piśmiennictwie jest to nazywane *publication bias in situ*. Przykładami tego typu działań jest, np. przeprowadzanie wielokrotnych dodatkowych, wcześniej nieplanowanych analiz (tzw. „masowanie danych”), wybór *ex post* ocenianych wskaźników skuteczności leczenia czy też często stosowane tzw. „analizy podgrup” w celu wykazania skuteczności nowej metody, choćby u części badanych chorych. Każda z tych metod wielokrotnie zwiększa ryzyko tzw. „falszywie dodatniego błędu”, bowiem założenia statystyczne każdego badania obejmują pojedynczą analizę całej grupy, opartą na pierwotnej intencji leczenia.

W medycznym piśmiennictwie można też znaleźć przykłady pozornie „pozytywnych” badań opartych na wrywkowej analizie statystycznej przeprowadzonej w momencie, gdy różnica pomiędzy porównywanymi grupami była największa. Zdarza się jednak sytuacja, w której mimo wielokrotnych analiz nie udaje się wykazać wyższości nowej metody leczenia nad dotychczas stosowaną. Aby w pewien sposób ukryć ten fakt, publikuje się szereg doniesień dotyczących takiego badania, w których poruszane są jego drugorzędne lub trzeciorzędne aspekty, a pomijany główny cel. Jedno z dużych badań klinicznych, dotyczące nowej metody hormonalnego leczenia raka piersi, doczekało się w ciągu ostatnich kilku lat co najmniej kilkunastu publikacji i każda z nich sugerowała jej wyższość nad dotychczas stosowanym leczeniem. W żadnej z tych prac nie przedstawiono jednak krzywych przeżycia chorych w obu porównywanych grupach. Gdy wreszcie ktoś inny, na podstawie pośrednich informacji, przedstawił te wyniki (artykuł zawierał podtytuł „Król jest nagi”), okazało się, że są one w obu grupach niemal identyczne, a bezwzględna liczba zgonów w grupie otrzymującej nową metodę jest nawet wyższa (Seruga i wsp. *J. Clin. Oncol.* 2009, 27, 840). Pozwolę sobie sformułować tę sytuację znanym Państwu do-

skonałe cytatem z kultowej książki „Kubuś Puchatek” Alana Milne: „Im bardziej Kubuś zaglądał do studni, tym bardziej Prosiaczka tam nie było.”

W wielu przypadkach, interpretując wyniki publikowanych badań mamy do czynienia z pewną fetyszyzacją statystycznej znamienności różnic pomiędzy porównywanymi grupami chorych. W jednym z dużych badań klinicznych dotyczących paliatywnego leczenia zaawansowanego raka trzustki, mediana czasu przeżycia w grupie leczonej nową metodą była dłuższa zaledwie o 10 dni w porównaniu z grupą kontrolną, otrzymującą tradycyjne leczenie (Moore i wsp. *J. Clin. Oncol.* 2007, 25, 1960). Różnica ta okazała się jednak statystycznie znamienna i badana metoda, znacznie bardziej toksyczna i ogromnie kosztowna, stała się w wielu krajach nowym standardem leczenia.

Stałe zwiększanie liczebności chorych w badaniach klinicznych powoduje, że coraz częściej udaje się wykryć „statystycznie znamienne” różnice, które jednak nie mają istotnego klinicznego znaczenia. W tej sytuacji pojawiają się propozycje, aby w interpretacji wyników badań klinicznych uwzględniać nie tylko zmniejszenie względnego ryzyka nawrotu choroby lub zgonu, ale także bezwzględny zysk, określany np. wydłużeniem mediany przeżycia. Z kolei w odniesieniu do względnego ryzyka można by przyjąć pewną graniczną wartość, która byłaby z góry uznana za istotną klinicznie. W efekcie można sobie wyobrazić sytuacje, w których część różnic obecnie uznawanych za statystycznie znamienne okazałoby się nieistotnymi z klinicznego punktu widzenia. Z drugiej strony wyniki innych badań, w sensie statystycznym nie spełniających warunków znamienności, można by uznać za potencjalnie ważne klinicznie i stwarzające perspektywę postępu, pod warunkiem wykazania ich statystycznej znamienności w kolejnych badaniach.

W dobie niedoborów finansowych istotnym elementem podejmowania decyzji o wprowadzaniu nowych form leczenia stają się wskaźniki farmakoekonomiczne. W odniesieniu do przewlekłych chorób często oblicza się na przykład koszt wydłużenia życia o jeden rok (LYG – *life-year gained*) lub koszt wydłużenia życia o jeden rok z uwzględnieniem jakości życia (QALY – *quality-adjusted life-year gained*). W jednym z ostatnio opublikowanych badań dotyczących paliatywnej chemioterapii chorych na zaawansowanego raka płuca (Pirker i wsp. *Lancet* 2009, 373, 1525) okazało się, że wartość QALY wynosi 800 tysięcy amerykańskich dolarów. Mimo to podejmowane są starania, aby metoda znalazła rutynowe kliniczne zastosowanie. Sytuację tę można by skomentować słowami amerykańskiego aktora Waltera Matthau: „Mój lekarz dał mi 6 miesięcy życia, ale kiedy nie stać mnie było na zapłacenie rachunku, dodał 6 miesięcy”.

Cztery lata temu ukazał się żartobliwy artykuł pod tytułem „Fenotypowe różnice pomiędzy internistami, chirurgami i gwiazdami filmowymi – badanie porównawcze” (Trilla i wsp. *BMJ* 2006, 333, 1291). Celem badania było sprawdzenie hipotezy, że chirurdzy są średnio wyżsi i przystojniejsi niż internści, oraz porównanie obu tych grup z aktorami, którzy występują w roli lekarzy. Badanie przeprowadzono



Immatrykulacje na Wydziałach

Inaugurację roku akademickiego 2010/2011 w dniu 8 października w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym poprzedziły uroczystości immatrykulacji studentów pierwszego roku na poszczególnych Wydziałach i kierunkach studiów.

W trakcie tych uroczystości przebiegających z udziałem władz rektorskich, dziekanów, prodziekanów i zaproszonych gości przyszli studenci zostali powitani przez władze Wydziału, złożyli uroczyste ślubowanie i otrzymując symbolicznie indeks weszli w prawa i przyjęli obowiązki studenta, stając się tym samym pełnoprawnymi członkami społeczności akademickiej naszej Uczelni.

Studentów, którzy uzyskali najwyższe lokaty w procesie rekrutacyjnym, rektor wyróżnił wręczeniem specjalnych listów gratulacyjnych. Serdeczne słowa powitania skierowali też do nowo przyjętych studentów ich starsi koledzy. Dla młodych ludzi była to bardzo podniosła uroczystość zakończona radosnym odśpiewaniem tradycyjnej pieśni żaków *Gaudeamus igitur...*

Ogółem w GUMed immatrykulowano 1573 studentów: na Wydziale Lekarskim – 519 studentów, w tym 143 obcokrajowców na English Division; na Oddziale Stomatologicznym Wydziału Lekarskiego – 102 studentów; na Wydziale Nauk o Zdrowiu – 861 studentów, w tym 410 studentów Oddziału Pielęgniarstwa; na Wydziale Farmaceutycznym – 193 studentów, w tym 55 na Oddziale Medycyny Laboratoryjnej.

□



w typowym uniwersyteckim szpitalu w Hiszpanii, zlokalizowanym w Barcelonie, a nie na odległej prowincji.

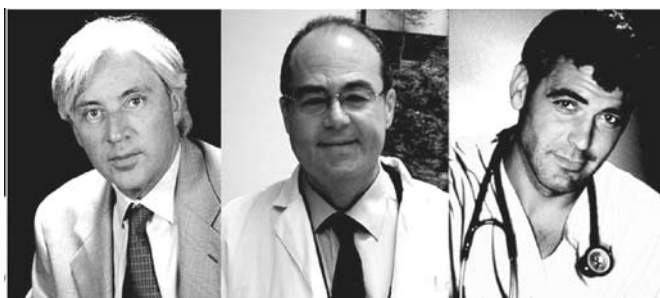
Uczestniczyła w nim losowo wybrana grupa 12. chirurgów i 12. internistów oraz 4 osoby stanowiące grupę kontrolną (aktorzy grający role lekarzy). Grupy te były dobrane wiekiem (około 50 lat) i płcią (wyłącznie mężczyźni). Tzw. „wskaźnik dobrego wyglądu” oceniał w skali 1–7 niezależny komitet składający się wyłącznie z kobiet. Drugim głównym wskaźnikiem oceny był wzrost badanych. Badanie to wykazało, że chirurdzy

są znamienne wyżsi od internistów (średni wzrost odpowiednio 179,4 i 172,6 cm; $P=0,01$). Osoby w grupie kontrolnej miały z kolei znamienne wyższy „wskaźnik dobrego wyglądu” w porównaniu z chirurgami (średnia odpowiednio 5,96 i 4,39; różnica 1,57, 95% zakres ufności 0,69 do 2,45; $P=0,013$) i z internistami (5,96 vs 3,65; 95% zakres ufności 1,58 do 3,04; $P=0,003$). Porównanie chirurgów i internistów wykazało, że ci pierwsi mają znamienne wyższy „wskaźnik dobrego wyglądu” (średnia odpowiednio 4,39 i 3,65; 95% zakres ufności 0,25 do 1,23; $P=0,010$). Do pracy dołączona była fotografia przedstawiająca przykłady przedstawicieli wszystkich porównywanych grup. Na podstawie przeprowadzonych badań autorzy uznali, że chirurdzy są wyżsi i przystojniejsi niż interniści, ale aktorzy grający role lekarzy są przystojniejsi od obu tych grup. Nie udało się jednak ustalić, czy te fenotypowe różnice mają podłoże genetyczne czy środowiskowe.

Szanowni Państwo, swój dzisiejszy wykład pozwolę sobie zakończyć cytatem z Johna Ruskina, brytyjskiego myśliciela z XIX wieku: „Zadanie nauki polega na tym, by zastąpić wizję faktami, a wrażenia dowodami”.

Dziękuję Państwu za uwagę.

□



Przykłady przedstawicieli porównywanych grup, od lewej: chirurg, internista, grupa kontrolna (Georg Clooney)

Sukcesy Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii

Rok 2010 można uznać za nadzwyczaj dobry w siedemnastoletniej historii Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii Uniwersytetu Gdańskiego i Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Rozpoczęliśmy nowy rok akademicki na ciągle jeszcze unikatowym w skali naszego kraju Wydziale, tworzonym przez dwie największe gdańskie uczelnie akademickie. MWB powstał na podstawie decyzji Senatów UG i AMG w czerwcu 1993 roku. Pierwszym jego celem było stworzenie nowoczesnej ścieżki kształcenia, opartej o wysokie standardy nauczania i pozwalającej na możliwie szybkie włączenie studentów do badań naukowych. Drugim było stworzenie warunków dla szerokiej i wartościowej współpracy naukowej z najlepszymi ośrodkami akademickimi w Polsce, Europie i Ameryce.

Powstanie takiej jednostki możliwe było dzięki determinacji niedużej grupy osób. Nie sposób wymienić wszystkich współtworzących Wydział, niemniej jednak na podkreślenie zasługuje szczególnie wkład rektorów UG i AMG profesorów Zbigniewa Grzonki i Stefana Angielskiego oraz Wiesława Makarewicza (wówczas prorektora AMG, a potem pierwszego dziekana naszego Wydziału), Macieja Żylicza (wieloletniego profesora naszego Wydziału, prorektora UG, obecnie pełniącego funkcję prezesa FNP). Ale przede wszystkim na podkreślenie zasługuje inicjatywa i wielki wkład pracy prof. Anny Podhajskiej oraz prof. Karola Taylora, twórcy gdańskiej szkoły biologii molekularnej, jak też wsparcie udzielone przez prof. Wacława Szybalskiego.

W październiku 2009 roku odsłoniłmy, umieszczoną na budynku MWB tablicę pamiątkową, poświęconą pamięci prof. Anny Podhajskiej i prof. Karola Taylora oraz prof. Wacławowi Szybalskiemu. Zespoły naukowe Wydziału pracują w nowoczesnych laboratoriach zlokalizowanych w budynku Instytutu Biotechnologii należącym do UG i w budynku trójmiejskiej Akademickiej Zwierzężarni Doświadczanej należącym do GUMed. Kadra naukowa Wydziału nieustannie dąży do utrzymania wysokiej renomy naukowej, poszerzenia oferty dydaktycznej i uzyskania szerokich uprawnień akademickich.

Celem naszym jest kształcenie na najwyższym poziomie, dlatego, chociaż kształcimy studentów studiów I, II i III stopnia, bardzo ostrożnie zwiększamy liczbę kształconych na różnych poziomach studentów. Wydział posiada pełną akredytację Państwowej (2005–2009) i Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej (2002–2006, 2007–2011).

Zwiększenie w ostatnim roku liczby studentów studiujących na I poziomie wynika z uzyskania przez Wydział w roku 2009 środków z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na tzw. kierunki zamawiane. Tegoroczne zwiększenie o blisko 20% liczby doktorantów to efekt uzyskania przez Wydział dofinansowania w ramach dwóch projektów.

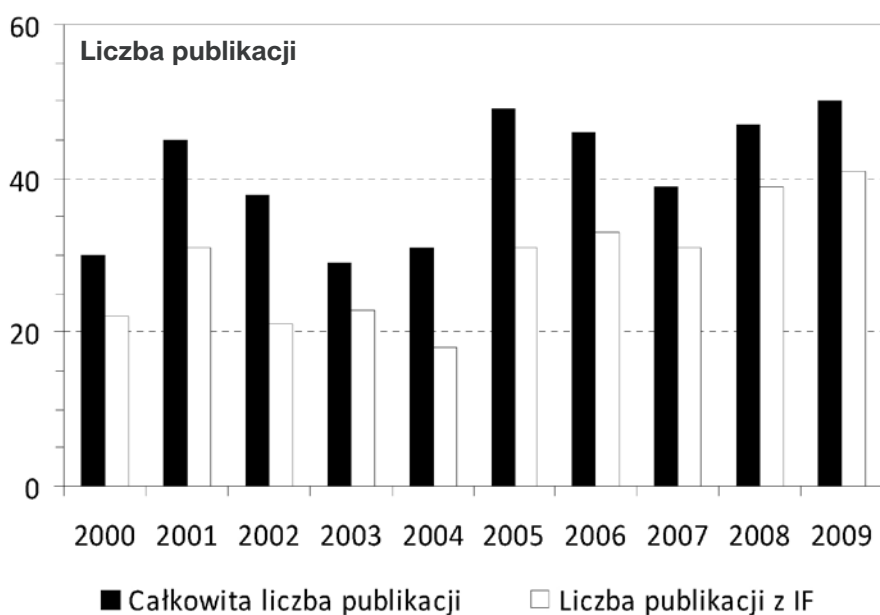
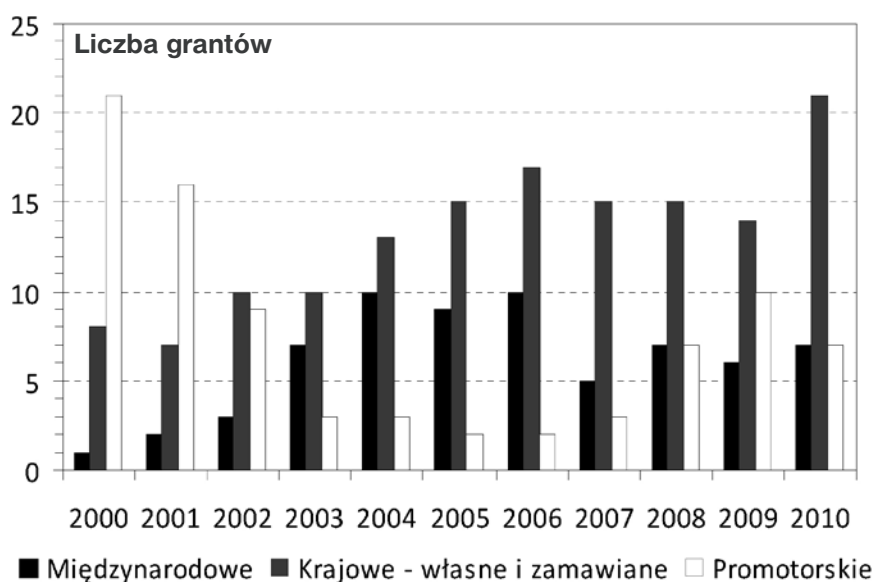
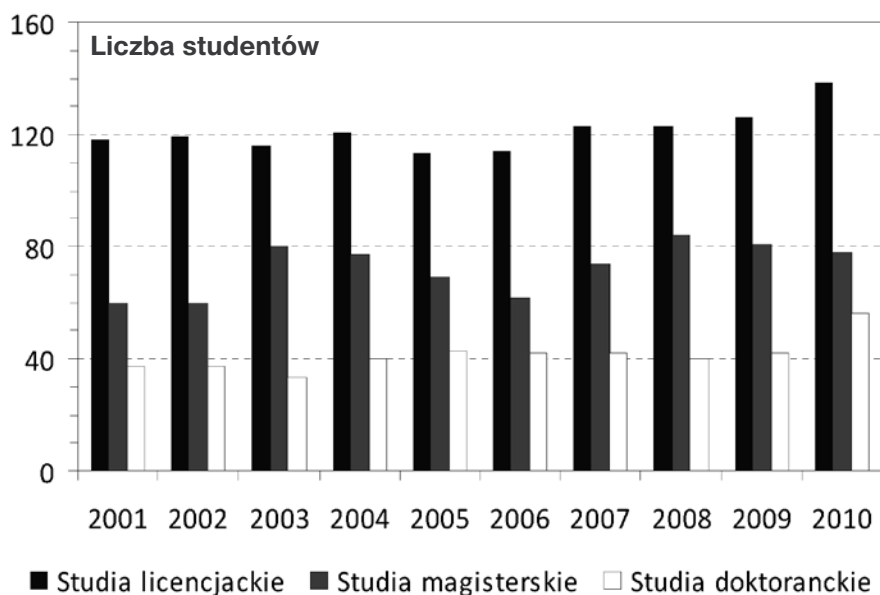
Pierwszy uzyskany w lipcu 2010 r. z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, poprzez konkurs prowadzony przez FNP, to Międzynarodowe Programy Doktoranckie (MPD) – Bio-Molecular Chemistry: an Interdisciplinary Approach to



Protein Structure–Function Relationship. Projekt jest koordynowany przez prof. Jarosława Marszałka, a kwota dotacji to około 3,2 mln złotych. Drugi, uzyskany w sierpniu 2010 r. z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, to projekt zatytułowany Life Sciences and Mathematics Interdisciplinary Doctoral Studies (LiSMIDoS). Projekt jest koordynowany przez prof. Ewę Łojkowską, a kwota dotacji to około 3,5 mln złotych. W ramach obu programów przyjęto 30. doktorantów, z których 26. otrzyma podwyższone stypendia doktoranckie, środki na badania naukowe oraz zagraniczne i polskie staże naukowe. Nowością tego ostatniego projektu jest to, iż każdy z realizujących doktoraty studentów będzie miał dwóch promotorów, reprezentujących różne dziedziny wiedzy. Studia doktoranckie będą prowadzone wspólnie z Wydziałami Chemii, Biologii i Matematyki, Fizyki i Informatyki UG, w projekcie uczestniczą także Wydziały: Lekarski, Farmaceutyczny i Nauk o Zdrowiu GUMed.

Wydział uczestniczy w wielu programach międzynarodowych finansowanych z Unii Europejskiej. W latach 1994–1997 w 4-letnim projekcie edukacyjnym Tempus, mającym na celu ulepszenie metod kształcenia i poszerzenia oferty edukacyjnej; projekt ten był koordynowany przez pierwszego dziekana Wydziału, prof. Wiesława Makarewicza. W roku 1996 włączyliśmy się do europejskiej sieci uniwersytetów kształcących w dziedzinie biotechnologii. Współtworzyliśmy program Job Creation Biotechnology Diploma, koordynowany przez prof. Mariapia Viola Magni z Uniwersytetu w Perugii. Program ten ukończyło dotychczas siedemnaścioro naszych studentów; wszyscy z wyróżnieniem. W roku 2008 rozpoczęliśmy współpracę z University of Chicago i University of Virginia; 9. naszych magistrantów uzyskało specjalne, roczne stypendia ufundowane przez te uczelnie. Corocznie kilkunastu naszych studentów odbywa staże semestralne na różnych uniwersytetach europejskich w ramach programu Erasmus.

W roku 2002 uzyskaliśmy status Europejskiego Centrum Doskonałości w zakresie badań nad biobezpieczeństwem i biomedycyną molekularną – BioMoBiL. Dziekan naszego Wydziału, prof. Jacek Bigda został koordynatorem 3-letniego pro-



jektu finansowanego przez Komisję Europejską. Od prawie 10. lat Wydział nasz uczestniczy w pracach stowarzyszenia ScanBalt, grupującego największe uniwersytety, kliniki i firmy biomedyczne z krajów skandynawskich i nadbałtyckich. Członkowie naszej Rady Wydziału wchodzi w skład zarządu tej organizacji. Uczestniczyliśmy w realizacji projektu ScanBalt Campus, w ramach którego zorganizowaliśmy ScanBalt Campus Network on Molecular Diagnostics. We wrześniu 2010 r. prof. Ewa Łojkowska została wybrana na wiceprezydenta tej organizacji.

Od roku 1994 corocznie organizujemy Letnie Szkoły Biotechnologii. W lipcu br. w Sobieszewie odbyła się XVI Letnia Szkoła Biotechnologii współfinansowana z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – „Kierunki Zamawiane” (koordynowanego przez prof. Igora Koniecznego) oraz z projektu z 6 PR HEPACIVIC realizowanego przez zespół kierowany przez prof. Krystynę Bieńkowską-Szewczyk, a dotyczącego różnych aspektów infekcji wirusem zapalenia wątroby typu C (HCV), biologii molekularnej wirusa oraz postępu w metodach leczenia. W tym samym czasie prof. Ewa Łojkowska była współorganizatorem warsztatów (workshop) dla doktorantów: Adaptation to Climate Change in the Baltic Sea Region: Contributions from Plant and Microbial Biotechnology organizowanego w Mikkeli w Finlandii przez prof. Jari Valkonen z Uniwersytetu w Helsinkach oraz Polską i Rosyjską Akademię Nauk.

W ostatnim roku akademickim Wydział miał szczególne osiągnięcie – w styczniu uzyskaliśmy uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk biologicznych w dyscyplinie biochemia. Uprawnienia do nadawania stopnia doktora w tej samej dyscyplinie posiadamy od roku 1999. Jak już wspomniałam, zdobyliśmy dwa projekty na finansowanie Studiów Doktoranckich. Ukoronowaniem dobrej passy było uzyskanie po raz kolejny (poprzednio w roku 2001 i 2005) I kategorii naukowej w tegorocznej ocenie parametrycznej jednostek naukowych prowadzonej przez MNiSW. Wśród 38 placówek ocenianych w grupie nauk biologicznych znaleźliśmy się na drugiej pozycji, bezpośrednio za Międzynarodowym Instytutem Biologii Molekularnej i Komórkowej UNESCO-PAN.

W roku akademickim 2010/2011 studia licencjackie na naszym Wydziale podjęto 50. studentów, a 40. – studia magisterskie. Niektórzy z nich ukończyli na naszym Wydziale studia licencjackie, pozostali są absolwentami studiów licencjackich w innych uczelniach polskich. W tym roku rozpoczyna u nas studia także kilku



Promocje doktorskie; od lewej: Sebastian Puksza (promotor: prof. dr hab. Jarosław Marszałek), Magdalena Szeffel-Markowska (promotor: prof. dr hab. Ewa Łojkowska), Edyta Biskup (promotor: prof. dr hab. Ewa Łojkowska), Tomasz Romanowski (promotor: prof. UG, dr hab. Krzysztof P. Bielawski), Natalia Bednarz (promotor: prof. UG, dr hab. Krzysztof P. Bielawski), Mariusz Grinholc (promotor: prof. UG, dr hab. Krzysztof P. Bielawski), Małgorzata Rychłowska (promotor: prof. dr hab. Krystyna Bieńkowska-Szewczyk), Aleksandra Szwejk (promotor: prof. dr hab. Krystyna Bieńkowska-Szewczyk), Izabela Rusiecka (promotor: prof. dr hab. Andrzej C. Składanowski), Monika Witosińska (promotor: prof. dr hab. Igor Konieczny), Katarzyna Zdanowicz (promotor: prof. dr hab. Igor Konieczny).

cudzoziemców: po jednej osobie z Niemiec, Białorusi i Łotwy. Po raz pierwszy mamy w naszym gronie absolwentkę studiów licencjackich w USA, która rozpoczyna studia magisterskie na naszym Wydziale. Będziemy też gościć osoby z Włoch i Hiszpanii studiujące na studiach magisterskich w ramach programu Erasmus.

Chciałabym podkreślić, iż na wysoką pozycję naszego Wydziału składają się indywidualne sukcesy pracowników i studentów. W pracowniach naukowych Wydziału realizowanych jest 7 projektów finansowanych ze źródeł Komisji Europejskiej, 21 projektów własnych i 7 projektów promotorских KBN i MNiSzW. Realizowane są także projekty finansowane z funduszy na badania własne UG i AMG. Pracownicy naukowci i studenci publikują wiele wartościowych prac naukowych, większość publikacji pracowników i doktorantów naszego Wydziału jest zamieszczana w czasopiśmie międzynarodowym, rejestrowanych na tzw. liście filadelfijskiej, posiadających wysoki *Impact Factor*.

Nasi pracownicy i doktoranci są laureatami licznych programów i nagród. Dr Konrad Kleszczyński uzyskał nagrodę ministra zdrowia za rozprawę doktorską. Dr Anna Żaczek została laureatką programu LIDER Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Doktorant z naszego Wydziału Dawid Nidzworski uzyskał stypendium naukowe z Programu VENTURE finansowanego przez FNP. Dwie panie: dr Joanna Zawacka-Pankau i dr Anna Ichnatowicz, uzyskały z FNP stypendia POMOST – WSPARCIE DLA KOBIET, przeznaczone dla kobiet w ciąży pracujących naukowo.

W roku bieżącym pracownicy naukowci Wydziału otrzymali nagrody rektora Uniwersytetu Gdańskiego: dr Joanna Zawacka-Pankau za cykl publikacji naukowych, dr Wojciech Śledź, dr Andrea Lipińska i dr Szymon Ziętkiewicz za organizację Festiwalu Nauki w MWB w ostatnich 6. latach, prof. Ewa Łojkowska i dr Anna Gwizdek-Wiśniewska za osiągnięcia organizacyjne w pracy na rzecz MWB oraz Izabella Śmigielska i Krystyna Borucka. Prof. Ewa Łojkowska i dr Wojciech Śledź zostali uhonorowani nagrodą rektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w

Warszawie za udział w opracowaniu podręcznika akademickiego „Biotechnologia roślin”.

Początek roku akademickiego potwierdził, iż MWB silnie łączy dwa gdańskie uniwersytety. Wykład inauguracyjny im. Prof. Karola Taylora, za tytułowany „Biotechnologia w służbie współczesnej onkologii”, wygłosił prof. Jacek Jassem, kierownik Katedry i Kliniki Onkologii i Radioterapii GUMed.

Bezpośrednio po inauguracji w Sali Kolumnowej Muzeum Narodowego w Gdańsku odbyło się spotkanie poświęcone pamięci prof. Anny Podhajskiej połączone z promocją książki jej poświęconej. To spotkanie i promocja książki „Anna J. Podhajska (1938–2006): Pierwsza Dama Polskiej Biotechnologii”, opracowanej przez prof. Wiesława Makarewicza i prof. Ewę Łojkowską zgromadziło liczną grupę nauczycieli i studentów obu naszych uczelni. Swoją obecnością zaszczytili nas także wieloletni współpracownicy i przyjaciele prof. Podhajskiej z Łodzi i Warszawy, m.in. były i obecny przewodniczący Komitetu Biotechnologii przy Prezydium PAN prof. Stanisław Bielecki z Politechniki Łódzkiej i prof. Stefan Malepszy z SGGW.

Prof. Ewa Łojkowska
dziekan Międzyuczelnianego Wydziału
Biotechnologii UG–GUMed

Polskie Towarzystwo Otorynolaryngologów Chirurgów Głowy i Szyi Oddział Gdański oraz firma Elektro-Oxigen Polska sp. z o.o.

zapraszają na zebranie naukowo-szkoleniowe w dniu 6 listopada 2010 r. (sobota) o godz. 10.00 do sali wykładowej im. Prof. L. Rydygiera, Gdańsk, ul. Dębinki 7.

W programie:

- *Wspomnienie o dr. Wojciechu Oździńskim* – kol. C. Staniewicz
- *Protegowanie tchawicy i przetyku w leczeniu paliatywnym chorych laryngektomowanych* – kol. kol. M. Jurkiewicz-Łobodzińska, M. Mielewicz, M. Martynowicz
- *FESS – możliwości i trudności. Doświadczenia Oddziału Otolaryngologicznego Szpitala Miejskiego w Gdyni* – kol. kol. J. Sova, S. Piotrowski, M. Jurkiewicz-Łobodzińska
- *Powikłania ogólne operacji onkologicznych w regionie głowy i szyi* – kol. W. Sierszeń
- *Płukanie nosa przed i po endoskopowych zabiegach zątok przynosowych* – przedstawiciel firmy Elektro-Oxigen Polska sp. z o.o.
- Sprawy organizacyjne:
 - Terminy i tematy kolejnych zebrań Oddziału Gdańskiego PTOChGiSz
 - Kalendarz zjazdów i konferencji PTOChGiSz w kraju.

Składka członkowska w 2011 roku wynosi 50 zł; prenumerata „Otolaryngologii Polskiej” – 70 zł.

Nowe propozycje rozwiązań legislacyjnych

rozmowa z rektorem GUMed
prof. Januszem Morysiem

Jakie ważne propozycje zawarte są w pakiecie nowych rozwiązań prawnych regulujących system szkolnictwa wyższego, ochrony zdrowia i szkolnictwa medycznego? Jakie zmiany nas czekają i czy będą to zmiany na lepsze?

Proponowane nowe rozwiązania dotyczą trzech ustaw: prawa o szkolnictwie wyższym, ustawy o działalności leczniczej oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry. Konferencja Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych (KRAUM) na posiedzeniu w dniu 7.10.2010 r. podjęła uchwały wyrażające dezaprobatę oraz zgłosiła liczne zastrzeżenia do przedstawionych projektów. Uwagi te zostały przesłane do prezydenta RP, premiera, posłów i senatorów oraz zostały wyrażone podczas bezpośrednich spotkań z ministrem nauki i szkolnictwa wyższego oraz ministrem zdrowia w dniu 20.10.2010 r. w Warszawie. Z projektami powyższych ustaw każdy może zapoznać się na stronach internetowych obu ministerstw. Trwają więc nadal prace nad tymi ustawami i mam nadzieję, że uzgodnione z rektorami szkół medycznych stanowisko zostanie przedstawione w Sejmie.

Jakie główne zastrzeżenia przedstawił KRAUM w odniesieniu do projektowanych zmian w ustawie „Prawo o szkolnictwie wyższym”?

KRAUM negatywnie ocenił zapisy dotyczące minimum kadrowego, upoważniającego do zamiany samodzielnych pracowników nauki na określoną liczbę doktorów, lub doktorów na magistrów. W ocenie KRAUM spowoduje to zdecydowane obniżenie poziomu kształcenia i niekontrolowany wzrost liczby pseudouczelni niezapewniających właściwego poziomu nauczania i nastawionych wyłącznie na ściąganie pieniędzy od naiwnych studentów.

Kolejnym kontrowersyjnym zapisem jest obligatoryjne wymuszanie na uczelniach wyższych monitorowania karier zawodowych absolwentów. Jak łatwo sobie wyobrazić, przy braku stosownych zapisów legislacyjnych wymuszających na absolwentach i/lub instytucjach szkolących informowanie uczelni o losach



jej absolwentów zapis taki jest zupełnie pusty i prowadzi jedynie do rozrostu administracji. Innym bardzo złym pomysłem jest próba ograniczenia reprezentacji uczelni wyższych w składzie Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Bardzo niebezpiecznym zapisem, zwłaszcza w stosunku do uczelni medycznych, jest zapis o zwiększeniu nadzoru nad uczelniami publicznymi, z możliwością powołania przez właściwego ministra osoby pełniącej obowiązki rektora przy jednoczesnym zawieszeniu działalności organów kolegialnych uczelni. Zapis ten nakłada na uczelnie obowiązek wdrażania programu naprawczego w przypadku, gdy suma strat netto w okresie nie dłuższym niż 5 ostatnich lat przekracza 25% kwoty podstawowej dotacji na działalność dydaktyczną z budżetu państwa, otrzymanej w roku poprzedzającym uzyskany wynik ujemny. W przypadku uczelni medycznych ujemny wynik szpitali klinicznych, dla których uczelnia jest organem założycielskim, w prosty sposób doprowadzi do uznania przez ministra zdrowia, że rektor źle zarządza uczelnią, a tym samym zajdzie konieczność powołania osoby z zewnątrz do wdrożenia programu naprawczego. W tym przypadku występują bardzo wyraźne sprzeczności pomiędzy ustawą „Prawo o szkolnictwie wyższym” oraz projektem ustawy o działalności leczniczej.

Innym kontrowersyjnym zapisem są projektowane zasady odwoływania rektora i prorektorów uczelni przez senat, które praktycznie uniemożliwią kierowanie uczelnią i podejmowanie jakichkolwiek niepopularnych, ale uzasadnionych dobrem uczelni decyzji.

Wątpliwości budzą również zapisy dotyczące czasu pracy nauczyciela akademickiego oraz niejasne sformułowania o zadaniowym systemie zatrudnienia. Zapisy te są szczególnie niespójne z proponowaną wersją ustawy o działalności leczniczej.

Blok przedkliniczny – I i II rok (około 900 godzin na roku I + 140 godzin praktyk, około 900 godzin na roku II + 140 godzin praktyk)

Zintegrowane poziomo zajęcia z anatomii (210), embriologii (30), histologii (120), genetyki ogólnej (30), biochemii (120), fizjologii (160), biofizyki cz I (30), patologii ogólnej (120), immunologii ogólnej	Wprowadzenie w zagadnienia związane kształtowaniem postaw i zachowań: Etyka z elementami filozofii (30) Deontologia lekarska (20) Socjologia medycyny (30) Psychologia (30) Historia medycyny (30)	Laboratoryjne nauczanie umiejętności klinicznych (120)	Pierwsza pomoc, zasady resuscytacji (60)
Medical English (120)	Zajęcia fakultatywne (300)	Wychowanie fizyczne (90)	

^ademonstracja zagadnień w oparciu o wykłady kliniczne

III rok (około 900 godzin dydaktycznych + 140 godzin praktyk, w tym co najmniej 4 dyżury medyczne w ciągu miesiąca praktyk)

Propedeutyka: Interny (120) Pediatrii (90) Chirurgii (60)	Statystyka medyczna (25) Epidemiologia (30) zamiennie ze Zdrowie publiczne (30)	Patologia szczegółowa (120) Mikrobiologia (60) Diagnostyka laboratoryjna (30) Farmakologia (60) Propedeutyka stomatologii (15)	Laboratoryjne nauczanie umiejętności klinicznych (90)	Higiena ze szczególnym uwzględnieniem dietetyki (25) Toksykologia (30)
Psychologia kliniczna (30) Propedeutyka psychiatrii (60)				
Zajęcia fakultatywne (130)				

Jak został przez KRAUM oceniony projekt ustawy o działalności leczniczej?

Ten projekt wzbudził wiele sprzeciwów, pomimo że do jego opracowania powołany został wspólny zespół złożony z przedstawicieli uczelni oraz Ministerstwa Zdrowia. Niestety, po blisko rocznej pracy zespołu wypracowane stanowisko nie zostało w ogóle uwzględnione w projekcie nowej ustawy.

Największe zdziwienie wzbudził zapis obligatoryjnego oddzielenia funkcji ordynatora i kierownika kliniki. W opinii KRAUM taka sytuacja jest nie do przyjęcia z uwagi na złożone funkcje wypełniane przez jednostki kliniczne, które muszą łączyć działalność leczniczą, dydaktyczną i naukową. Minister zdrowia uznała argumenty rektorów i zapis ten zostanie zmieniony, tak by możliwe było rozdzielenie tych funkcji jedynie w przypadku, gdy kierownik nie będzie spełniał oczekiwań ekonomicznych lub innych dyrektora zakładu. Wówczas rektor w porozumieniu z dyrektorem podejmie decyzję o rozdzieleniu tych funkcji.

Bardzo niejasny jest zapis, który dotyczy opcjonalnego przekształcenia szpitala klinicznego w spółkę. Art. 58 ust. 1 proponowanej ustawy zakłada, że jeżeli SPZOZ nie pokryje z własnych środków ujemnego wyniku finansowego w terminie 3 miesiące od momentu zatwierdzenia sprawozdania finansowego, to taki ujemny wynik winien być w ciągu 12 miesięcy pokryty przez uczelnię. Nie podano jednak, z jakich środków ma to nastąpić, bowiem dotacja na działalność dydaktyczną i naukową nie może być wykorzystana na spłacanie zobowiązań szpitala. W przypadku, gdy nie nastąpi wyrównanie ujemnego wyniku, konieczne jest podjęcie decyzji przez senat uczelni (wymagane 2/3 głosów) o przekształceniu szpitala. Brak jest zapisów o konsekwencjach niepodjęcia działania przez senat uczelni oraz odnośnie wysokości zadłużenia, jakie obowiązywałby organ założycielski do podjęcia takich decyzji. Bez wątplenia ten zapis jest znaczącym krokiem naprzód, który daje możliwość szpitalom klinicznym dokonania przekształcenia i wyrównania swoich szans z sektorem prywatnym. Przekształcony szpital będzie działał zarówno w oparciu o kontrakt z NFZ, jak i będzie mógł świadczyć usługi komercyjne, co w sposób znaczący poprawi jego sytuację finansową. Po przedstawieniu uwag przez KRAUM minister zdrowia zgodziła się na dalsze dopracowanie szczegółów przez powołaną komisję KRAUM i Ministerstwo Zdrowia.

Czy można powiedzieć, że jakieś postulaty wysunięte przez rektorów zostały już uwzględnione?

Problemem, który, jak się wydaje, został pomyślnie rozwiązany na ostatnim spotkaniu z minister zdrowia, był zapis dotyczący powoływania i odwoływania kierownika zakładu (szpitala). KRAUM sprzeciwił się planowanemu ograniczeniu swobody decyzji rektorów przy powoływaniu kierowników szpitali poprzez konieczność uzyskiwania na to zgody ministra oraz ograniczeniu przesłanek pozwalających odwołać kierownika szpitala. Zapis ten był w sprzeczności z pozostałymi zapisami przerzucającymi

pełną odpowiedzialność za szpitale na uczelnie, a zawarte w projekcie przesłanki rozwiązania stosunku pracy czy umowy cywilno-prawnej z kierownikiem podmiotu pozostawały w sprzeczności z kodeksem pracy i zawartymi w nim przepisami o odwołaniu pracownika.

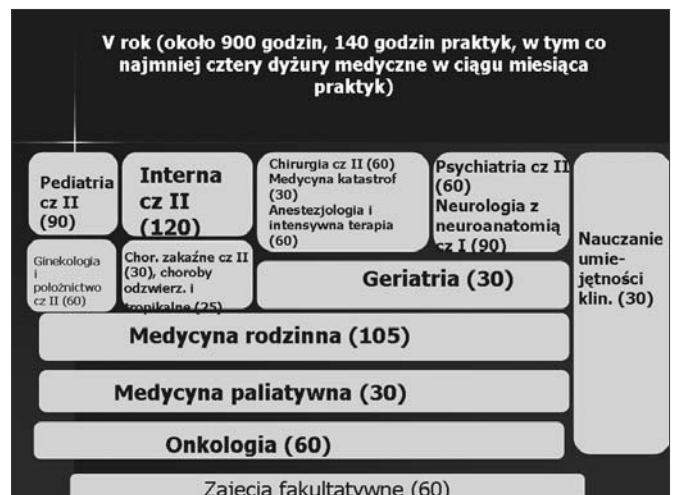
KRAUM zwrócił uwagę, że projekt ustawy nie jest spójny i co najważniejsze, w żaden sposób nie porządkuje dotychczasowych regulacji w zakresie zatrudnienia nauczyciela akademickiego. Zdaniem KRAUM przedstawione propozycje gmatwiają je jeszcze bardziej poprzez niespójność zapisów w projektach – prawo o szkolnictwie wyższym i ustawa o działalności leczniczej. Wprowadzają bowiem zapis o obowiązku określenia zadań dydaktycznych i badawczych w umowach zawieranych przez nauczyciela akademickiego ze szpitalem. Ponadto KRAUM za nieuzasadnione uznaje wyłączenie dotychczasowych możliwości zatrudnienia nauczyciela akademickiego w szpitalu na podstawie umowy cywilno-prawnej. Stanowisko to znalazło zrozumienie u minister zdrowia i projekt będzie poddany korekcie przez powołaną komisję.

Kolejną propozycją, która została skorygowana w trakcie spotkania w Ministerstwie Zdrowia, był zapis dotyczący rozliczeń uczelni ze szpitalem z tytułu udostępniania bazy na działalność naukową i dydaktyczną. W projekcie umieszczono obowiązek rekompensowania przez uczelnie szpitalom wszelkich kosztów związanych z udostępnieniem, przy czym nie uwzględniono korzyści, jakie szpital zyskuje w związku z prowadzoną z uczelnią współpracą. Projektowane zapisy były ponadto nieprecyzyjne i nie wskazywały ścieżki weryfikacji przedkładanych przez dyrektorów szpitali kosztorysów. KRAUM zwrócił uwagę, że finansowanie kosztów udostępnienia szpitala na prowadzenie działalności dydaktycznej i badawczej z dotacji dydaktycznej jest niemożliwe i pozostaje w sprzeczności zarówno z ustawą prawo o szkolnictwie wyższym, jak i ustawą o finansach publicznych. Są to kolejne pozycje, jakie zostaną poprawione.

Do mniej ważnych propozycji, które udało się skorygować, należą sprawy związane z zamiarem odebrania senatowi uprawnień do zatwierdzania regulaminu organizacyjnego szpitala, bezsensownego zwiększenia częstotliwości kontroli nadzorczych nad szpitalami przez rektora, co powodowałoby nieuzasadniony wzrost kosztów po stronie uczelni czy też wykluczenia z rad społecznych osób pozostających w stosunku pracy albo w stosunku służby z podmiotem leczniczym.

Jak Konferencja Rektorów ustosunkowała się do proponowanych zmian w ustawie o zawodach lekarza i lekarza-dentysty? Te regulacje ustawowe będą się przekładały bezpośrednio na tok nauczania także w naszej Uczelni.

Tutaj na plan pierwszy wysuwa się problem likwidacji stażu podyplomowego i przeniesienie jego części na VI rok studiów. Co do konieczności utrzymania stażu, to zdania rektorów





były podzielone przy jednoczesnej determinacji minister zdrowia do jego likwidacji. W tej sytuacji rektorzy skoncentrowali się na konieczności zagwarantowania odpowiednich środków na zmiany w programie dydaktycznym i niewątpliwym wzroście kosztów kształcenia, który będzie wynikiem zwiększenia liczby godzin zajęć klinicznych oraz zmniejszenia liczebności grup studenckich. Takie zapewnienia zostały przedstawione rektorom oraz przekazany został ramowy program zmienionego standardu kształcenia na kierunku lekarskim. Zmiany na kierunku lekarsko-dentystycznym są kosmetyczne i nie będą powodowały wzrostu ani liczby godzin, ani nie spowodują większego uprządkowania studiów.

Po każdym roku studenta będą obowiązywać praktyki zawodowe w wymiarze 140 godzin, a ostatni, VI rok studiów zakończy się we wrześniu. Całkowita liczba godzin zajęć wyniesie 6100. Program ten będzie teraz przedmiotem dyskusji w poszczególnych uczelniach. W naszej Uczelni przedstawimy go na posiedzeniu najbliższej Rady Wydziału i skierujemy do Komisji Planów i Programów Studiów.

Propozycję zniesienia Lekarskiego Egzaminu Państwowego, do czasu wprowadzenia dwustopniowych egzaminów państwowych po III i VI roku, KRAUM ocenił negatywnie. W chwili obecnej egzamin ten jest najbardziej obiektywnym kryterium wejścia na specjalizację. W związku z tym proponowany w projekcie ustawy system kwalifikacji oparty na średniej ze studiów, ocenie predyspozycji czy dorobku naukowego lub zawodowego jest nie do zaakceptowania, gdyż większość młodych ludzi nie posiada dorobku zawodowego oraz brak jest sprecyzowanych, dobrych kryteriów dla dokonania oceny punktowej predyspozycji i motywacji kandydatów. Rektorzy nie uważają, że LEP i LDEP w obecnej formie należy bezwzględnie utrzymać, ale optują za opracowaniem nowego, dwustopniowego egzaminu państwowego, który będzie jednym z elementów kwalifikacji do specjalizacji. Jeżeli w toku tych prac uda się opracować zadowalające i obiektywne kryteria kwalifikacyjne, to też będą one do rozważenia.

Jak Pan Rektor ocenia obecną sytuację i stan zaawansowania prac?

Z obawą obserwuję, iż przygotowane ustawy są w znacznym stopniu niedopracowane, a praktycznie rząd zakończył już nad nimi pracę. W chwili obecnej prawo o szkolnictwie wyższym jest już przedmiotem obrad komisji sejmowej, a obie ustawy minister zdrowia czekają na rozpoczęcie prac w Sejmie. Jest to niepokojące, bowiem trudno przewidzieć, jakie zmiany zostaną jeszcze wprowadzone przed postępowaniem legislacyjnym. Niestety, już zbyt wiele razy dochodziło do kolejnych eksperymentów przy ustawach związanych ze szkolnictwem i służbą zdrowia, i na następne, w mojej opinii, już nas nie stać.

Rozmawiał prof. Wiesław Makarewicz
redaktor naczelny „Gazety AMG”

Resort zdrowia, zgodnie z zapowiedziami przeprowadzenia kompleksowych zmian w systemie zdrowotnym, oddał dnia 9 września br. do konsultacji społecznych projekt ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych. Termin zgłaszania uwag do projektu minął 9 października. Ministerstwo Zdrowia przewiduje wprowadzenie rewolucyjnych zmian dotyczących zasad refundacji od połowy 2011 roku. Celem wprowadzanych reform ma być osiągnięcie oszczędności środków publicznych w systemie ochrony zdrowia, racjonalizacja wydatków na refundację leków, jednoznaczne uregulowanie relacji pomiędzy podmiotami gospodarczymi działającymi na rynku leków oraz głębsza harmonizacja z zasadami tzw. dyrektywy przejrzystości.

Dyrektywa Rady Wspólnot Europejskich 89/105/EWG z dnia 21 grudnia 1988 roku dotycząca przejrzystości środków regulujących ustalanie cen na produkty lecznicze przeznaczone do użytku przez człowieka oraz włączenia ich w zakres krajowego systemu ubezpieczeń zdrowotnych nakłada na państwa członkowskie obowiązek dostosowania do wymogów dyrektywy wszystkich krajowych regulacji mających na celu kontrolę cen na leki czy też ograniczenie asortymentu leków objętych krajowym systemem ubezpieczeń zdrowotnych.

Dyrektywa odnosi się przede wszystkim do procedur związanych z podejmowaniem decyzji refundacyjnych i ma na celu zapewnienie transparentności procesu decyzyjnego i jakości decyzji. Prawdopodobnie dotychczasowego wdrożenia przepisów dyrektywy do polskiego systemu prawnego, zwłaszcza w odniesieniu do zasad podejmowania decyzji o objęciu leku refundacją, została zakwestionowana przez Komisję Europejską.

Warto podkreślić, że Unia Europejska nie narzuca państwom członkowskim prowadzenia określonej polityki cenowej. Przyjmuje się bowiem, że polityka w zakresie cen i refundacji kosztów leków została zastrzeżona dla ustawodawstwa wewnętrznego poszczególnych państw członkowskich. Jedyne przepisy unijne w tym zakresie dotyczą zwrotu kosztów w odniesieniu do transgranicznej opieki zdrowotnej.

Według proponowanych przez Ministerstwo Zdrowia zmian legislacyjnych przekształceniu ma ulec system refundacji przy jednoczesnej dość radykalnej ingerencji państwa w mechanizmy wolnorynkowe.

Głównym założeniem proponowanych zmian ma być zwiększenie dostępu pacjentów do leków. W Polsce, pomimo stałego wzrostu wielkości środków przeznaczanych na refundację leków, wydatki na produkty lecznicze należą do najniższych w krajach OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju). Jednocześnie wydatki całkowite na leki stanowią 24,5% całkowitych wydatków na opiekę zdrowotną, co stanowi bardzo wysoką wartość na tle pozostałych państw OECD. Ministerstwo Zdrowia planuje obniżenie tej wartości poprzez spowolnienie wzrostu całkowitych wydatków na leki w stosunku do wzrostu całkowitych nakładów na świadczenia opieki zdrowotnej.

W uzasadnieniu proponowanych zmian i uchwalenia nowej ustawy Ministerstwo Zdrowia wskazuje na potrzebę wyeliminowania patologii, które występują na polskim rynku obrotu detalicznego. Wśród zjawisk nagannych wymieniono oferowanie leków za 1 grosz, wynagradzanie pacjentów za dostarczenie recepty na lek refundowany, stosowanie zachęt przy nabywaniu leków (bonusy, nagrody w konkursach, itp.). Takie działania prowadzą do marnotrawstwa leków. Aby to zmienić, ustawa wprowadza nakazy stosowania stałych marż i stałych cen detalicznych.

Nowa ustawa określa zasady, warunki i tryb podejmowania decyzji o objęciu danego preparatu refundacją oraz zasady finansowania leków, wyrobów medycznych i środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego ze środków publicznych. Określa także kryteria tworzenia poziomów odpłatności i grup limitowych leków. Ponadto omawia obowiązki

VI rok – 900 godzin zajęć praktycznych, 30 tygodni zajęć, w tym zajęcia praktyczne w przychodniach

Przez cały VI rok student ma swojego opiekuna – mentora (1 opiekun - maksymalnie dla 3 studentów) w trakcie zajęć praktycznych, co tydzień sprawdza on i dokumentuje wiadomości i umiejętności praktyczne, które student opanował

Zajęcia praktyczne w Klinikach i akredytowanych szpitalach z zakresu:
interny (120), pediatrii (90), neurologii(60), chirurgii (90), ginekologii i położnictwa(90), psychiatrii (60), anestezjologii i intensywnej terapii (30), medycyny rodzinnej (60)

Prawo medyczne (30)
Orzecznictwo lekarskie (30)
Med. sądowa (30)
Medycyna oparta na faktach (EBM) (30)

Wybrana przez Studenta dziedzina kliniczna do 3 dyscyplin klinicznych w modułach 3X80, w tym możliwość wyboru EBM

Dr Agnieszka Zimmermann

Zmiany w refundacji leków – propozycje resortu zdrowia

aptek wynikające z obrotu produktami refundowanymi oraz zasady ich kontroli, a także obowiązki osób uprawnionych do wystawiania recept.

Ustawa, wprowadzając sztywne ceny leków, definiuje cenę detaliczną jako urzędową cenę zbytu powiększoną o urzędową marżę hurtową i urzędową marżę detaliczną oraz należne podatki. W myśl ustawy ceną hurtową jest natomiast urzędowa cena zbytu powiększona o urzędową marżę hurtową oraz należne podatki. Urzędową ceną zbytu jest zaś cena zbytu ustalona w decyzji o objęciu refundacją, uwzględniająca należny podatek.

Ustawa wprowadza rewolucyjne zmiany dotyczące obrotu produktami refundowanymi. Zakłada m.in. nakaz stosowania urzędowo określonej ceny zbytu oraz urzędowych marż hurtowych i detalicznych, które mają być marżami stałymi (sztywnymi) – art. 7 projektu ustawy. Według stanowiska resortu zdrowia rozwiązanie takie ma służyć zabezpieczeniu przed możliwymi nadużyciami w łańcuchu dystrybucji, które prowadzą do nieuzasadnionej potrzebami zdrowotnymi refundacji kosztów leków oraz obniżają jakość usługi farmaceutycznej oferowanej pacjentom.

Dzisiaj ceny urzędowe produktów leczniczych – zarówno hurtowe, jak i detaliczne – są cenami maksymalnymi (art. 9 ustawy o cenach). W praktyce oznacza to swobodę konkurencji cenowej na rynku. Nie ma cen sztywnych na leki refundowane i pacjent w różnych aptekach może ponieść różny koszt za przepisany lek, co powoduje dezorientację pacjenta i zmniejszenie jego zaufania do apteki oraz do całego państwowego systemu refundacji. Obecna sytuacja jest niekorzystna dla stabilności i przejrzystości tego systemu. Obowiązujące zasady wpływają na umożliwienie z jednej strony silnej konkurencji cenowej ale z drugiej strony, jak twierdzą przedstawiciele środowiska aptekarskiego, obniżają rangę zawodu farmaceuty.

Ustawa wprowadza także bardzo ważny i nowy a zarazem niepokojący wymóg podpisywania umów na realizację recept między kierownikiem apteki a NFZ (art. 29 ust.1 projektu). Taki zapis nakładałby odpowiedzialność nie na podmiot, na który zostało wydane zezwolenie, ale na osobę kierownika apteki. Podmiot prowadzący aptekę, na mocy przepisów ustawy Prawo farmaceutyczne ma obowiązek zatrudniać osobę odpowiedzialną za pracę apteki, czyli jej kierownika. W praktyce kierownik apteki poza nadzorem merytorycznym nie ma wpływu na jej funkcjonowanie. Należy przewidywać, że jeśliby uchwalono ustawę w takim brzmieniu, trudno byłoby nakłonić kierownika apteki do podpisania takiej umowy. Umowy mają być zawierane w trybie wnioskowym, po złożeniu odpowiedniego pisma do dyrektora wojewódzkiego oddziału NFZ. Jeśli płatnik będący stroną umowy podejmie uzasadnione podejrzenie, że apteka łamie przepisy, będzie miał prawo umowę zerwać. Umowa ma przewidywać warunki wypowiedzenia albo rozwiązania oraz kary umowne. Fundusz jednocześnie nie będzie miał prawa odmówić zawarcia takiej umowy ani nie będzie mógł stosować przepisów dotyczących zamówień publicznych (art. 29 ust. 3). Kierownik apteki będzie miał obowiązek zapewnić pacjentom dostępność do produktów refundowanych. Będzie musiał także udostępniać podczas kontroli przeprowadzanej przez NFZ lub na jego zlecenie przez Inspekcję Farmaceutyczną, wyma-

ganą dokumentację (projekt postuluje się niewłaściwym określeniem: organ nadzoru farmaceutycznego). Wśród zobowiązań kierownika apteki resort zdrowia wymienia także udostępnianie do kontroli informacji o treści każdej umowy, w tym także uzgodnienia dokonane w jakiegokolwiek formie, zawieranej pomiędzy apteką a hurtownią farmaceutyczną dotyczącej nabycia leków. W razie uniemożliwienia lub utrudnienia czynności kontrolnych NFZ miałby obowiązek powiadomienia o tym wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego. W aptece w widocznym miejscu będzie musiała znaleźć się informacja o prawie do wydania tańszego zamiennika. Apteka będzie miała ustawowy nakaz zwrotu refundacji ceny wydanego produktu, jeżeli w wyniku kontroli zostanie stwierdzone, że realizacja recepty nastąpiła z naruszeniem przepisów rozporządzenia dotyczącego wydawania z apteki produktów leczniczych i wyrobów medycznych oraz rozporządzenia w sprawie recept lekarskich.

Przedsiębiorcy wytwarzający produkty objęte refundacją, lub zajmujący się obrotem tymi produktami, nie będą mogli uzależniać zawarcia lub kształtowania warunków umowy od przyjęcia lub spełnienia innego świadczenia. Nie wolno będzie także stosować niejednorodnych warunków tych umów (art. 35 ust. 1). Takie postanowienia w założeniu mają zamknąć drogę rabatowania na linii: właściciel praw do leku – obrót hurtowy – obrót detaliczny.

Projekt ustawy podkreśla obowiązek osoby świadczącej usługi farmaceutyczne informowania i oferowania pacjentom tańszych odpowiedników przepisanych leków.

Wszystkie produkty refundowane będą podlegały procedurze negocjacji warunków refundacji i cen. Procedura ta powtarzana będzie cyklicznie co pięć lat i ma pozwolić na weryfikację zasadności refundacji i ceny. Ustawa wprowadza pewne instrumenty podziału ryzyka pomiędzy płatnikiem publicznym a przemysłem. Proponuje się, aby w przypadku przekroczenia całkowitego budżetu na refundację podmiot odpowiedzialny, który uzyskał decyzję o objęciu refundacją, zwracał Funduszowi kwotę proporcjonalną do udziału kosztów refundacji preparatu objętego tą decyzją. Ma to doprowadzić do powiązania wydatków NFZ na refundację leków z jego całkowitymi wydatkami na świadczenia opieki zdrowotnej. Całkowity budżet na refundację wynosić miałby do 17% sumy środków publicznych przeznaczonych w planie finansowym Funduszu na finansowanie świadczeń gwarantowanych. Jest to rozwiązanie, które ma wpłynąć na stabilizację finansów NFZ. Należy zauważyć, że w sytuacji przekroczenia kwoty ustalonej na refundację leków w danym roku koszty zwrotu Funduszowi „kwoty przekroczenia” pokrywać będą producenci najbardziej popularnych preparatów. Przewidywane instrumenty dzielenia ryzyka mogą dotyczyć także: uzależnienia wysokości urzędowej ceny zbytu od zapewnienia przez podmiot odpowiedzialny dostaw po obniżonej cenie oraz uzależnienia urzędowej ceny zbytu od wielkości obrotu produktem refundowanym.

Resort zdrowia planuje stworzyć specjalny fundusz przeznaczony na badania efektywności leków. Pieniądze będą pochodzić od firm farmaceutycznych, płacących podatek w wysokości 3% od przychodów osiąganych ze sprzedaży leków refundowanych. Nie uwzględniono w tym miejscu





jednak faktu sprzedaży leków refundowanych w ramach importu równoległego, który prowadzony jest bez udziału podmiotów odpowiedzialnych.

Podobne rozwiązanie obowiązuje obecnie we Włoszech jako podatek Garattiniego. Jest to podatek nałożony na wszystkie firmy farmaceutyczne w wysokości 5% ich wydatków na marketing. Wydatki przeznaczone są na prowadzenie niezależnych od przemysłu badań klinicznych związanych z terapią danym lekiem. Polskie ministerstwo uznając, że miałyby problem z wyliczeniem, ile koncerny wydają na marketing, uzależnia kwotę płaconego podatku od wysokości refundacji.

Zmieniono sposób wyznaczania podstawy limitu, z leku najtańszego objętego refundacją na oparty o udział grupy leków na rynku. Udział musi wynosić minimum 15%. Obecnie często jest tak, że najtańszy lek w grupie, wyznaczający limit, stanowi 1% udziału w rynku i jest praktycznie niedostępny dla chorych. Zmiana zasad tworzenia limitu i odejście od reguły stosowania leku najtańszego, bez sprawdzania jego dostępności na rynku, od dawna była postulowana przez środowisko farmaceutów.

Zmieniono także sposób obliczania limitu refundacyjnego. Obecnie limit finansowania jest liczony od ceny detalicznej – według założeń nowej ustawy ma być liczony od ceny hurtowej.

Do jednej grupy limitowej kwalifikowane będą leki posiadające tę samą nazwę międzynarodową albo inne nazwy międzynarodowe, ale o podobnym działaniu terapeutycznym, o ile posiadają te same wskazania, w których są refundowane i mają podobną skuteczność.

Ministerstwo Zdrowia chce odejść od wykazów leków podstawowych i uzupełniających oraz wykazów chorób przewlekłych i leków stosowanych w tych chorobach. Będzie ukazywać się jeden wykaz z określeniem, przy jakich kryteriach zdrowotnych występujących u osoby uprawnionej refundacja jest zasadna. Zatem wysokość refundacji będzie uzależniona od stanu klinicznego pacjenta. W schorzeniu przewlekłym pacjent zyska wyższą refundację, w innym wskazaniu odpłatność za ten sam lek będzie wyższa.

W nowej ustawie proponuje się, aby produkt leczniczy był kwalifikowany do poszczególnych poziomów odpłatności na podstawie kryterium ekonomicznego – wysokości kosztów terapii w stosunku do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Ustawa wprowadza trzy kategorie dostępności refundacyjnej. Zaproponowano podział na: leki dostępne w aptekach – w całym zakresie zarejestrowanych wskazań i przeznaczeń oraz we wskazaniu określonym stanem klinicznym; produkty dostępne w ramach programu lekowego a także leki stosowane w ramach chemioterapii. Pozostawiono te same rodzaje odpłatności (30%, 50%, ryczałt, leki bezpłatne). Zgodnie z proponowanymi przepisami (art. 14) bezpłatny będzie preparat o udowodnionej skuteczności w leczeniu nowotworu złośliwego, choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub zaburzenia rozwojowego, a także choroby zakaźnej o szczególnym zagrożeniu epidemiologicznym dla populacji. Bezpłatne będą także leki stosowane w ramach programu lekowego i leki stosowane w chemioterapii. Za odpłatnością ryczałtową dostępne mają być produkty refundowane, wymagające stosowania dłużej niż 30 dni oraz te, których miesięczny koszt stosowania dla pacjenta przy odpłatności 30% w podstawie limitu przekraczałby 5% minimalnego wynagrodzenia za pracę. Także za opłatą ryczałtową dostępne byłyby preparaty, których stosowanie wymaga terapii nie dłuższej niż 30 dni, a koszt stosowania przy odpłatności 50% w podstawie limitu przekraczałby 30% minimalnego wynagrodzenia za pracę. Do poziomu odpłatności 50% zakwalifikowany będzie produkt refundowany, który wymaga stosowania nie dłużej niż 30 dni. Jednocześnie proponuje się zmianę sposobu wyznaczania i indeksowania wysokości opłaty ryczałtowej w powiązaniu z wartością minimalnego wynagrodzenia za pracę. Ponadto przewiduje się odejście od

ustalania wykazów w formie rozporządzeń ministra zdrowia na rzecz wydawanych przez niego obwieszczeń.

Ustawa zakłada wprowadzenie transparentnych kryteriów refundacyjnych i cenowych, poprzez m.in. powołanie Rady Przejrzystości (na miejsce obecnej Rady Konsultacyjnej AOTM) i Komisji Ekonomicznej (która zastąpi zespół ds. gospodarki lekami w Ministerstwie Zdrowia). W Radzie Przejrzystości zasiadać będą 24 osoby. Członkowie Komisji Ekonomicznej będą powoływani przez ministra zdrowia. W ich skład wchodzić będzie 12. przedstawicieli ministra zdrowia i 5. przedstawicieli prezesa NFZ. Do zadań członków Komisji należeć będzie: prowadzenie negocjacji w zakresie ustalania urzędowej ceny zbytu, poziomu odpłatności, wskazań, w których produkt ma być refundowany, terminu obowiązywania decyzji o objęciu refundacją oraz ustalenia instrumentów dzielenia ryzyka. Resort planuje stworzyć dwa składy orzekające w procesie oceniania indywidualnego wniosku o objęcie leku refundacją. Do jednego zespołu wejdzie 5 osób: 4 wyznaczone przez ministra zdrowia, jedna osoba z ramienia NFZ. Wybór członków zespołu do oceny wniosku nastąpić ma w drodze losowania. Minister zdrowia może uchylić decyzję o objęciu leku refundacją, w przypadku stwierdzenia braku deklarowanej skuteczności terapeutycznej czy stwierdzenia ryzyka stosowania niewspółmiernego do efektu terapeutycznego. Oznacza to, że leki o nieudowodnionej skuteczności zostaną wykreślone z wykazów refundacyjnych.

Projekt stwarza także możliwość refundacji środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego bez konieczności rejestrowania ich jako leków, jak to miało miejsce do tej pory.

Ustawa odwołuje się w treści dotyczącej tych właśnie preparatów do definicji z ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Lekarz, lekarz dentyista, felczer lub starszy felczer, posiadający uprawnienia do wykonywania zawodu, będą zawierać z NFZ umowy uprawniające do wystawiania recept na leki refundowane. Umowa będzie musiała określać w szczególności: wzajemne zobowiązania, kary umowne oraz warunki jej wypowiedzenia lub rozwiązania. Lekarz będzie miał obowiązek zwrotu kosztów refundacji poniesionych przez NFZ wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia dokonania refundacji leków, w przypadku:

- wypisania recepty nieuzasadnionej udokumentowanymi względami medycznymi,
- wypisania recepty niezgodnej z uprawnieniami świadczelniobiorcy,
- wypisania recepty w miejscu niewymienionym w umowie,
- wypisania recepty niezgodnie ze wskazaniami zawartymi w obwieszczeniach wykazów leków refundowanych.

Fundusz będzie mógł rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym w sytuacji uniemożliwienia lub utrudniania czynności kontrolnych i w przypadku niewykonywania zaleceń pokontrolnych w terminie.

Ustawa przewiduje również system sankcji. Katalog sankcji obejmuje kary pieniężne i karę pozbawienia wolności od 6. miesięcy do 8. lat (za zachowania korupcyjne).

W związku z przewidywanym w projekcie ustawy zakresem zmian, wysoce wątpliwe wydaje się wprowadzenie w życie nowych regulacji w przewidywanym przez minister zdrowia terminie. Mając na względzie, że aktualnie objętych refundacją jest 3489 pozycji lekowych (w tym środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego) i wyrobów medycznych, przeprowadzenie procesu negocjacyjnego w zakresie ustalenia urzędowych cen zbytu, a następnie wydanie decyzji refundacyjnych może okazać się bardzo czasochłonne.



XVIII Zjazd Redaktorów Gazet Akademickich w Gdańsku



Konkurs na najciekawszą okładkę pisma akademickiego



W trakcie XVIII Zjazdu Redaktorów Gazet Akademickich w Gdańsku odbył się konkurs na najciekawszą okładkę pisma akademickiego. Do konkursu zgłoszono 25 tytułów czasopism akademickich, nadsyłając po dwa numery pisma wydane w 2009 lub 2010 roku.

Do rozstrzygnięcia konkursu powołano jury w składzie:

- prof. Wiesław Makarewicz (Gdański Uniwersytet Medyczny) – przewodniczący
- prof. Tomasz Bogusławski (Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, Wydział Grafiki)
- red. Alina Kietrys (Uniwersytet Gdański)

- Jury postanowiło wyodrębnić z puli prac konkursowych i przyznać Nagrodę specjalną kwartalnikowi warszawskich szkół artystycznych „Aspiracje”, numer zima-wiosna 2009/2010 (projekt Marcin Władyka), jako publikacji z natury rzeczy artystycznie wyjątkowej i na akademickim rynku wydawniczym unikatowej.
- Główną nagrodę regulaminową jury przyznało okładce pisma Uniwersytetu Szczecińskiego „Przegląd Uniwersytecki”, numer 7-9, 2009 (projekt Piotr Depta).
- Wyróżnienie regulaminowe przyznano okładce kwartalnika Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy „format utp”, numer 1 (50) 2009 (projekt Roman Fajtanowski).



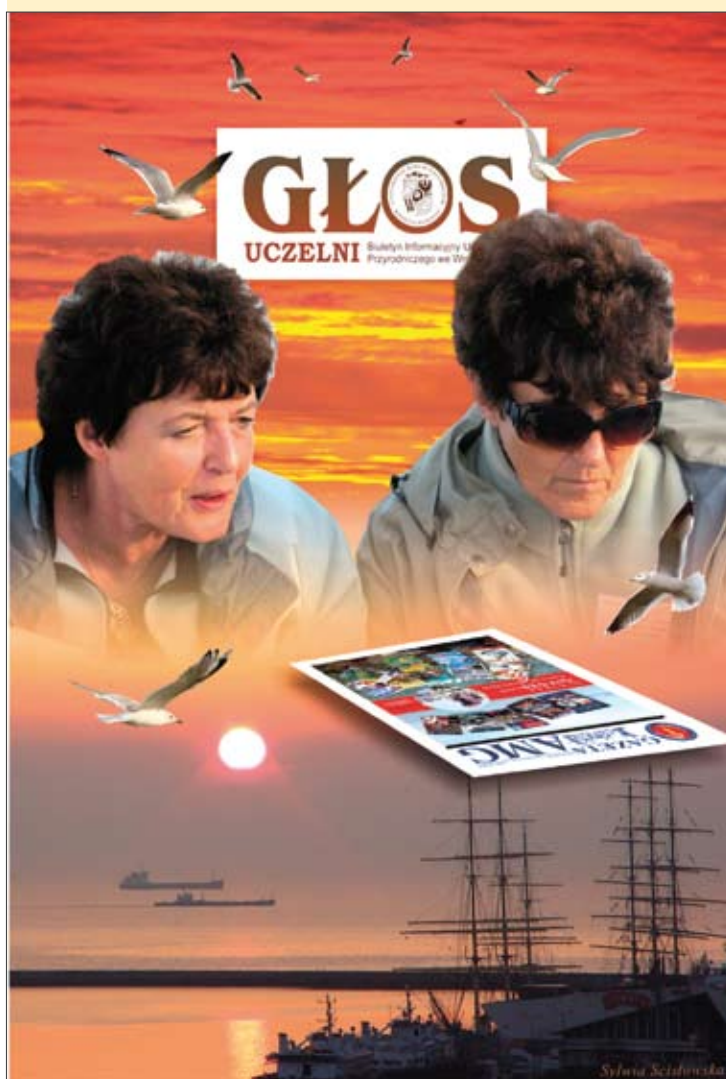


Fot.: Ewa Ciunowicz, Wiesław Makarewicz, Franciszek Mamulski, Agnieszka Sikora, Andrzej Świć, Zbigniew Wszeborowski



W Akademii Marynarki Wojennej z komendantem-rektorem kontradmirałem Czesławem Dyrzczem

Maria i Małgorzata Wanke opuszczają wrocławski „Głos Uczelni”



Wielce Szanowne Panie!

Proszę łaskawie przyjąć płynące z głębi serca gratulacje i szczerze wyrazy uznania z okazji wydania dwusetnego numeru Waszego miesięcznika i odbywającego się BENEFISU „Głosu Uczelni”. Jestem głęboko przekonany, że w ciągu minionych 18. lat „Głos Uczelni” odegrał bardzo znaczącą rolę w życiu Uniwersytetu i walnie przyczynił się do integracji Waszej społeczności akademickiej i promocji Uczelni na zewnątrz.

Ten sukces nie byłby możliwy bez nadzwyczajnych walorów osobistych i niezwykle kreatywnej działalności obu Pań Redaktorek, kierujących piśmie od samego początku. Jestem przekonany, że ta 18-letnia praca redakcyjna dostarczyła Paniom wielu pięknych przeżyć i wzruszeń, a także znalazła wysokie uznanie w Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.

Gratulujemy z całego serca, lecz nie żegnamy, pozostając z szacunkiem i nadzieją na kolejne spotkania.

*W imieniu zespołu redakcyjnego
„Gazety AMG”*

*Prof. Wiesław Makarewicz,
redaktor naczelny*

Już po Zjeździe...

Do zobaczenia za rok w Opolu!

Gdańsk był w tym roku miejscem XVIII Zjazdu Redaktorów Gazet Akademickich, który obradował w dniach 2–4 września. Okazją do zaproszenia do Gdańska redaktorów gazet akademickich stał się zbliżający się jubileusz 20-lecia nieprzerwanego ukazywania się miesięcznika Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego – „Gazety AMG”.

Dzień pierwszy...

Program poświęcony był dwóm głównym tematom: „Jak robić gazetę uczelnianą w dobie Internetu” i „Roli mediów w prewencji chorób cywilizacyjnych”. Ponadto staraliśmy się przy różnych okazjach przybliżyć uczestnikom morską specyfikę naszego regionu. Jako organizatorzy cieszymy się ogromnie, że tegoroczny zjazd zgromadził aż 62. uczestników reprezentujących działy promocji i redakcje 46. pism i instytucji akademickich i naukowych w Polsce. Zapewne było to najliczniejsze audytorium w dotychczasowej historii tych spotkań.

Otwarcie zjazdu zaszczylił swoją obecnością rektor GUMed prof. Janusz Moryś, a redaktor naczelny „Gazety AMG” prof. Wiesław Makarewicz zaprezentował uczestnikom 20-letni dorobek naszego miesięcznika. Następnie wysłuchano, bardzo interesującego i bogato ilustrowanego przekazem multimedialnym, wykładu o roli mediów w prewencji chorób cywilizacyjnych, który wygłosił dr hab. Tomasz Zdrojewski. Po wykładzie, mimo niesprzyjającej pogody, można było zwiedzić z przewodnikiem gdańskie Głównie Miasto, a w godzinach wieczornych wszyscy spotkali się na Wyspie Spichrzów w pubie „Brovarnia”, gdzie delektowano się miejscowym piwem i świetnie przyrządzoną golonką.

Dzień drugi...

Obrady rozpoczęła prezentacja Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego dokonana w zajmujący sposób przez prorektora ds. rozwoju i współpracy międzynarodowej prof. Jacka Bigdę. Następnie w 3-godzinnej sesji poświęconej znaczeniu i wyko-



rzystaniu Internetu w redagowaniu gazety uczelnianej oraz dbałości o nowoczesną szatę graficzną przy publikacji zarówno papierowej, jak i online wystąpiło pięciu zaproszonych prelegentów; skrócone wersje tych wystąpień publikujemy obok. Sesji przewodniczyła i prowadziła dyskusję, na którą poświęcono sporo czasu, red. Alina Kietrys z Uniwersytetu Gdańskiego, redaktor naczelna internetowego Radia Mors. Dyskusja toczyła się bardzo żywo i spotkała się z wysoką oceną uczestników spotkania.

W dyskusji tej, jak się wydaje, przeważała opinia, że skoro periodyki uczelniane nie mogą konkurować z Internetem szybkością i multimedialnym charakterem przekazu, to powinny być produktem w pewnym sensie luksusowym i ładnym, aby zaspokajały potrzeby estetyczne i stanowiły rodzaj kroniki czy też pamiętki.

W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu spotkali się w siedzibie Wydziału Nawigacyjnego Akademii Morskiej w Gdyni z Radą Rektorów Województwa Pomorskiego, której przewodniczy rektor Akademii Morskiej prof. Romuald Cwilewicz. Po spotkaniu odbyła się demonstracja nowoczesnych symulatorów nawigacyjnych, jakimi dysponuje Akademia Morska, a następnie rektor R. Cwilewicz podjął redaktorów eleganckim poczęstunkiem na pokładzie rufowym żaglowca





szkolnego „Dar Młodzięży”, zacumowanego przy Skwerze Kościuszki w Gdyni. Przy pięknej, słonecznej pogodzie wszyscy z zachwytem podziwiali słynny żaglowiec i piękną panoramę Gdyni.

Dzień trzeci...

To dzień o bardzo bogatym i urozmaiconym programie. Rozpoczęliśmy wcześniej rano wizytą w Akademii Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni-Oksywiu, gdzie zostaliśmy ogromnie gościnnie przyjęci przez rektora-komendanta kontradmirała dr. inż. Czesława Dyrca, któremu towarzyszył zespół dziekanów i prorektor ds. nauki prof. Grażyna Grelowska. Z zainteresowaniem obejrzelśmy w holu budynku umocowaną na ścianie oryginalną kamienną tablicę pochodzącą z polskiej składnicy celnej na Westerplatte. Po wysłuchaniu informacji rektora, zwiedzeniu Uczelni i zapoznaniu się z jej bogatą działalnością naukową i dydaktyczną oraz jej niecodziennym wyposażeniem dydaktycznym, okrętem oceanograficznym ORP „Arctowski” wypłynęliśmy z portu wojennego na Oksywiu do Helu. Tam odbyliśmy dłuższy, krajoznawczy spacer z portu wojennego do centrum miasta, tu w restauracji „Kutter” czekał na nas lunch – smaczkowiec upieczony dorsz. Po lunchu udaliśmy się do Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego w Helu, by zdążyć na obserwację karmienia fok. Zaopiekował się nami troskliwie kierownik Stacji prof. Krzysztof Skóra, oprowadzając po Stacji i opowiadając o jej bogatej działalności. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchaliśmy jego pełnego pasji wykładu o ochronie ginących na Bałtyku gatunków, a w szczególności o podejmowanych usilnych staraniach uratowania występujących bałtyckich delfinów, czyli morświnów. Pokrzepieni kawą i pełni niezwykłych wrażeń wróciliśmy na czekający na nas w helskim porcie wojennym ORP „Arctowski”, którym, podziwiając wspaniałe widoki w pięknie zachodzącym słońcu, powróciliśmy nieco zmęczeni ale bardzo zadowoleni, do portu na Oksywiu.

Dobra promocja...

Głównym organizatorem zjazdu była redakcja „Gazety AMG”, korzystając z bardzo kompetentnej pomocy Ewy Kiszki i Jadwigi Srogi z Działu Współpracy z Zagranicą i Programów Międzynarodowych GUMed. Podkreślić należy, że spotkaliśmy się z dużą przychylnością i bardzo efektywną współpracą ze strony Uniwersytetu Gdańskiego, za co składamy gorące podziękowanie. W opracowaniu i realizacji programu korzystaliśmy obficie z intelektualnego potencjału Uniwersytetu i życzliwej współpracy z mgr Beatą Czechowską-Derkacz, red. Aliną Kietrys, dr. Janem Kreftem, prof. Krzysztofem Skórą i dr. Tadeuszem Zaleskim. Obrady zjazdu odbywały się w auli Wydziału Biologii UG przy ul. Kładki, uczestnicy korzystali z zakwaterowania w bardzo dogodnie położonym, w samym centrum Gdańska, Domu Studenckim nr 6 Uniwersytetu Gdańskiego.

Wyrażamy nadzieję, że uczestnicy zjazdu powrócili do swoich domów zadowoleni, pozostając pod korzystnym wrażeniem zarówno dobrej organizacji, jak i interesującego programu. Z całą pewnością zjazd stał się forum żywej dyskusji i wymiany poglądów oraz bardzo dobrą promocją trójmiejskiego środowiska akademickiego. W sposób szczególnie przybliżył uczestnikom, mało znane w innych regionach Polski, różne aspekty wojskowego i cywilnego kształcenia morskiego.

Zegnaliśmy wszystkich bardzo serdecznie z nadzieją, że za rok spotkamy się w Opolu, na XIX Zjeździe. Do zobaczenia!

Prof. Wiesław Makarewicz,
redaktor naczelny „Gazety AMG”

Prof. Włodzimierz Gogotek

Media online

Następuje uspołecznienie technologii informacyjnych (IT), otwierając im drogę do wszystkich składowych naszego życia. W znacznej mierze jest to wynikiem lawinowego rozwoju praktycznych zastosowań nowych dziedzin naukowych, stanowiących obudowę informacyjną i funkcjonalną niemal wszystkich obszarów wiedzy, a w szczególności mediów.

Ostatnie dwie dekady wzbogaciły tradycyjne media („stare media”, „old media”), o tak zwane „cyfrowe media” określane także jako „nowe media”. Stało się to możliwe głównie dzięki popularności Internetu. Wymowne są okresy, jakie zajęło dotarcie do 50 mln gospodarstw domowych w USA: Radio – 38 lat, TV – 13, TV kablowa – 10, Internet zaledwie 5 lat.

„Zasobne media” dostępne online są bogate we wszystkie formy multimedialnej informacji, stają się coraz popularniejszym sposobem dostępu do wszechobecnej informacji w postaci cyfrowej. Miarą tego jest to, iż od lat 60. ubiegłego wieku nastąpiło trzykrotne zmniejszenie (do 9%) odbioru umownych słów za pośrednictwem tradycyjnej prasy. Jednocześnie komputery pośredniczą współcześnie aż w 30% odbieranych przez nas słów z otoczenia. W nowych mediach dominuje przekaz wideo (51%), P2P (23%) i za pośrednictwem stron WWW (23%). Innym ważnym czynnikiem potęgującym intensywność odbioru informacji cyfrowych jest dynamiczny rozwój mobilnych narzędzi (telefony komórkowe, czytniki książek i gazet oraz inne podobne urządzenia), które umożliwiają stałą, niezależną od miejsca dostęp do zasobów informacyjnych i usługowych Sieci.

O akceptacji onlinowych mediów świadczy między innymi to, iż przyznawana jest nagroda Pulitzera za materiały udostępniane w Sieci (teksty, fotografie, blogi, interaktywne grafiki, pokazy slajdów, wideo).

Dzięki mediom online następuje okres personalizacji mediów – czas, w którym informacje są dostarczane w chwili, gdy jest na nie zapotrzebowanie, zgodnie z indywidualnymi oczekiwaniami i coraz częściej niezależnie od geograficznego miejsca ich odbioru. Często automaty udostępniające treści medialne nie znają nazwiska odbiorcy, ale doskonale „znają” historię jego odwiedzin i wyszukiwań, słowa kluczowe („listę życzeń”), preferencje, historie czytanych materiałów i zakupów oraz precyzyjną lokalizację. Cenne okazują się informacje, wynikające z analizy informacji przekazywanych przez internautów do Sieci (listy dyskusyjne, poczta, zapytania), o poczuciu ich szczęścia. Wiedza ta może stanowić istotną determinantę wszelkich zabiegów mających na celu przekonanie określonych grup lub osób do towaru/idei/opinii. Wartościowym uzupełnieniem oceny „sentymenów” są także inne analizy (np. z wykorzystaniem systemu Attentio), które wskazują konteksty wyróżnionych słów kluczowych. Konteksty (zły, dobry itp.), które świadczą, np. o sympatii do określonego polityka lub wskazaniu tematyki, która jest z nim wiązana (np. przemysł, polityka zagraniczna, rodzina itp.).

Nastąpiła krystalizacja innej ważnej cechy sieciowej dystrybucji informacji – interaktywność zastępująca linearność, czyli przekazywanie informacji nie tylko w jednym kierunku, ale prowadzenie dialogu między komputerem (stroną WWW) a człowiekiem z niego korzystającym.

W rozwoju nowych mediów nadzwyczaj ważne są także uwarunkowania ekonomiczne. Po raz pierwszy w historii reklamodawcy w Wielkiej Brytanii wydali na promocję w Internecie więcej niż w telewizji. Udział Internetu w brytyjskim rynku re-

klamy wyniósł w pierwszym półroczu 2009 r. – 23%, telewizji – 21,9%. Internet jest największym medium reklamowym również w Danii (21%). Wirtualny świat stwarza poważne wyzwania w zakresie komercjalizacji dystrybuowanych materiałów. Ich twórcy są jeszcze niezdecydowani i często zmieniają stosowane modele płatności – balansując pomiędzy odpłatnym i bezpłatnym udostępnianiem materiałów. Ważnym czynnikiem przy pobieraniu opłat (najczęściej w formie subskrypcji), jest bariera stawiana wyszukiwarkom, które przestają indeksować treści, czyniąc je mniej popularnymi, zawężając krąg czytelników (mniejszy ruch), a w konsekwencji zmniejszając liczby wizyt i spadek wpływów z reklam.

Dekalog „from free to fee”

1. *Przekonaj zespół, by sprzedawać, a nie dawać*
2. *Decyzja o detalach „modelu płatności” (co na Stronie będzie gratis, co za pieniądze i jak czytelnicy mogą to pobrać?)*
3. *Decyzja o cenie (głębokości, okresy)*
4. *Bezpieczeństwo treści (kopiowanie, kradzież)*
5. *Obserwuj subskrybentów i kopiuj rekordy (baza klientów, hakerzy)*
6. *Pobierz pieniądze (obsługa, sposób płatności)*
7. *Pomoc dla klientów*
8. *Wy tłumacz decyzję o płatności*
9. *Przetestuj ustawienia/narzędzia online*
10. *Wytrwaj, udoskonalaj!*

Powszechne staje się słuchanie audycji radiowych i oglądanie audycji telewizyjnych w Internecie. Media te z powodzeniem korzystają z interakcji, umożliwiając nie tylko pasywny odbiór materiałów/audycji, ale także, często głównie, odbiór materiałów na życzenie/żądanie, pozbawiając nadawców moderowania kolejności odbieranych materiałów.

W świecie mediów pojawia się kolejna, nadzwyczaj aktywna nowa forma medium – media społecznościowe – Web 2.0 –



Prof. UW dr hab. inż. Włodzimierz Gogolek, absolwent Wydziału Cybernetyki WAT, obecnie profesor Uniwersytetu Warszawskiego w Instytucie Dziennikarstwa. Od lat siedemdziesiątych zajmował się problematyką komputerowego wspomaganie nauczania, a od 1991 roku wykorzystaniem technologii informacyjnych jako przedmiotu i narzędzia w edukacji i dziennikarstwie.

grupy społecznościowe (*social networking, consumer-generated media/content*), głównie blogi, fora i listy dyskusyjne. W efekcie nieformalny monopol mediów na gromadzenie i dystrybucję informacji przestaje istnieć. Inicjatywa w tym zakresie przechodzi do rzeszy indywidualnych osób, których podstawowym kapitałem jest zazwyczaj wyłącznie wiedza o tym, jak samodzielnie uczynić, by określone informacje stały się publicznymi (Wiki, blogi). Jednocześnie ponad połowa (51%) dziennikarzy regularnie korzysta z blogów i innych społecznościowych mediów (YouTube, FaceBook), 28% polega na tych źródłach informacji, korzystając z nich w swojej codziennej pracy. W rezultacie następuje spotęgowanie siły oddziaływania dużej części opinii publikowanych na blogach i innych forach tworzonych przez wirtualną społeczność. Dziennikarze stają się ich popularyzatorami – wzmacniają proces upowszechniania informacji zamieszczanych przez amatorów w Sieci.

Podsumowując obecność mediów w Sieci warto zauważyć, iż o spersonalizowanej, interaktywnej, obfitej w informacje Sieci świadczą m.in. badania, które dowodzą, że wśród uczniów i studentów umowny autorytet Sieci jest znacznie większy od autorytetu nauczycieli i profesorów. W konsekwencji wraz z intensywnością zapatrzenia się w ów autorytet maleje (statystycznie istotnie) kreatywność młodych ludzi.



Dr Marek Zimnak

Odpowiadam – robić ładnie

W dobie Internetu robienie gazety uczelnianej powinno zmienić charakter. Podstawowa funkcja takiego medium, jakim jest uczelniany periodyk – produkowanie informacji, która ma być dostarczona nam szybko – przestała istnieć.

Nikt tam nie szuka informacji, którą znacznie szybciej jest w stanie uzyskać w sieci. To samo dotyczy publicystyki. Również poziom interakcji między czytelnikiem a redakcją przegrywa konkurencją z Internetem. Przewaga Internetu uwidacznia się szczególnie, jeśli idzie o multimedialność przekazu – tekst zamieszczony w sieci może być poszerzony nie tylko o podpięty także film, dźwięk czy forum dyskusyjne na temat poruszony w artykule. Może być dodatkowo uzupełniony o interaktywne linki do źródeł, dając możliwość natychmiastowej weryfikacji treści artykułu.

Co zatem pozostaje redakcji wydawnictwa tradycyjnego, skoro na tak podstawowych frontach walkę z siecią przegrywa? Poniższa propozycja próbuje odpowiedzieć na tak postawione pytanie.

Skoro pozostaje obiekt wydawniczy, który wręczamy pracownikowi uczelni co kilka, kilkanaście tygodni do rąk, to jedyna przewaga tej formy nad siecią sprowadzać się może (i zapewne sprowadza) do pamiętki – bo gdzieś tam w numerze jest zdjęcie lub tekst osoby zainteresowanej bądź jest ona tam wspomniana. Z uwagi na powyższe uwarunkowania wydaje się sensowne zaproponowanie uczelnianej prasie drugiej funkcji, której Internet nie jest w stanie wypełnić – oddanie czytelnikowi uczelnianemu luksusowego, wysmakowanego wydawnictwa, na dobrym papierze, nowoczesnie łamanego, z bardzo dobrymi zdjęciami – oddanie jednym słowem produktu, który z chęcią wkłada się na półkę z wybranymi periodykami. Jego styl i poziom edytorski powinien być nobilitujący dla osoby, która znajduje w nim swój tekst czy zdjęcie. Gazeta w ten sposób spełni swoją dodatkową, ważną rolę w życiu wyższej uczelni. Może bowiem z Internetem konkurować na polach bliskich mentalności środowiska wyższych uczelni, do których należą kreowanie tożsamości uczelni, poczucie współuczestnictwa, snobizm na „swoją” markę oraz estetyczna potrzeba obcowania z eleganckim obiektem edytorskim, będącym równocześnie osobistą pamiętką.

Aby tak się mogło stać, należałoby jednak w sposobie tworzenia poszczególnych edycji naszych uczelnianych gazet sporo zmienić. Zajmijmy się krótką analizą z obszaru gospodarowania powierzchnią stron periodyku, a zatem – formą. Treści nie będziemy tu dotykać – te są w dużym stopniu przesądzone i wynikają ze szczególnego charakteru prasy tego typu. Natomiast po wzorcu – jak robić pismo eleganckie, dysponujące powierzchnią w sposób wysmakowany i dający poczucie obcowania z edytorstwem bliskim sztuce – sięgnęliśmy do prasy uczelnianej wydawanej na uniwersytetach w Zachodniej Europie. Dodajmy – to ważne: większości tych zmian można dokonać bezkosztowo.

Wstępniak

Ten bodaj najważniejszy tekst w wydaniu, prezentujący całą zawartość, a jednocześnie będący wyrazem przekonania redakcji lub jej redaktora naczelnego w odniesieniu do dominujących zjawisk, wydarzeń czy tendencji w okresie ukazania

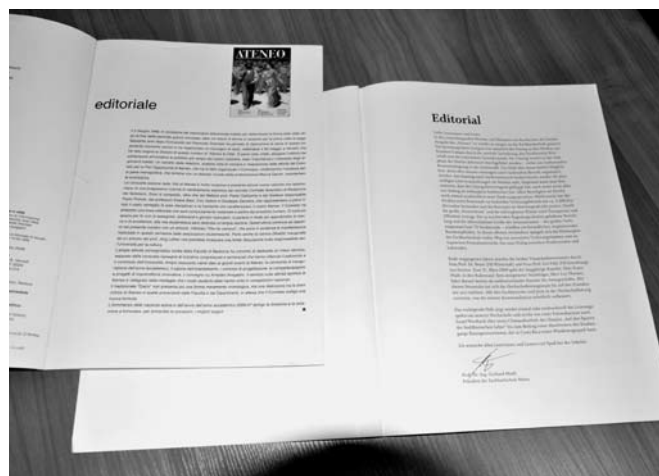


Dr Marek Zimnak, prezes Stowarzyszenia PR i Promocji Uczelni Polskich „PRom”, doktor nauk ekonomicznych, mgr filologii polskiej, absolwent Podyplomowego Polsko-Amerykańskiego Studium Komunikacji Społecznej (1994, Central Connecticut State University – Politechnika Wroclawska – Uniwersytet Wroclawski). Wieloletni dziennikarz pism IT (red. nac. „CHIP”, „PC Kurier” (1994–2000), twórca popularnych programów radiowych (Wroclawska Wieża Babel 1991–1997), współtwórca wielu portali internetowych w latach 90.



Tak wyglądają wstępniaki w polskich gazetach uczelnianych...

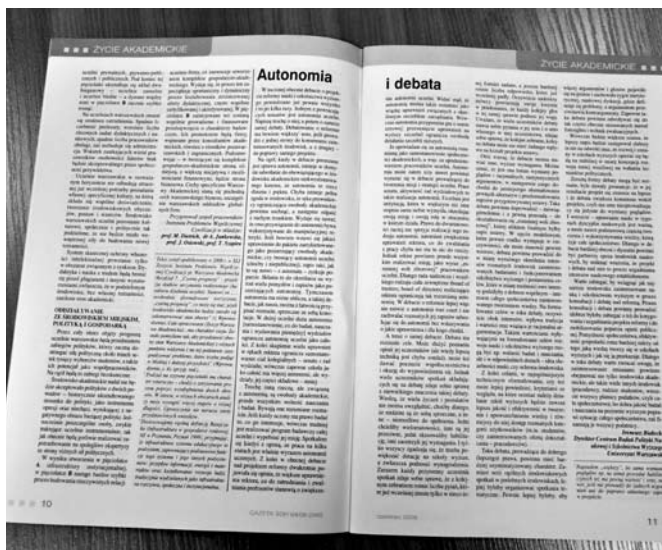
... a tak we włoskich czy w niemieckich



się danej edycji periodyku, jest zwyczajowo w polskiej prasie akademickiej „upchnięty” na jednej kolumnie razem ze stopką redakcyjną i spisem treści. Sprawia to wrażenie, jakby redakcja sama nie była pewna, czy treści z edytoriała warto eksponować. Tym bardziej nie będzie tego pewien czytelnik. Wystarczy spojrzeć i porównać, jak inaczej ten fragment czasopisma zagospodarowują nasi koledzy w Niemczech czy we Włoszech.

Składanie większych artykułów

Jeszcze gorzej wygląda sprawa dużych objętościowo artykułów, których graficzny kształt zniechęca do czytania samą formą. Na górze kolumny tytuł na całą szerokość, potem w dwóch lub trzech szpaltach „ściana” tekstu niczym z obwieszczenia: bez śródtytułów, grafik, apli z powiększonym cytatem z wnętrza tekstu – czegokolwiek, co urozmaiciłoby czytanie i zachęciło do dalszej lektury. I tutaj porównanie z uczelnianą prasą europejską wypada dla nas fatalnie.



Bodaj najbardziej horrendalny przykład nieprofesjonalnego składu większego tekstu publicystycznego

Rozkładówka otwierająca duży tekst publicystyczny o naukowcu z Uniwersytetu w Piemontie



Gra światłem

Niestety, nasi graficy odpowiedzialni za kształt stron czasopisma jak ognia boją się pozostawienia choćby pięciu centymetrów kwadratowych powierzchni niezadrukowanych. Wypełniamy zatem kolumny od spadu do spadu, od pierwszego do ostatniego wiersza na stronie – bojąc się zarzutu o marnotrawstwo? Niegospodarność? Szkoda. Piękny obiekt edytorski to również rezultat odpowiedniej gry światłem na stronie, czego dowodzą choćby poniższe przykłady.



Wnioski

Na zakończenie autor pozwoli sobie – z perspektywy byłego redaktora naczelnego ogólnopolskiego miesięcznika – na kilka rad na pożegnanie:

- Nie słuchaj swojego grafika. On tkwi w swoich przyzwyczajeniach bardziej niż ty. Domagaj się od niego aktywności estetycznej i intelektualnej.
- Każdą stronę można złożyć na tysiąc sposobów. Nie gódź się na pierwsze oferowane ci rozwiązanie. Ta strona może być ładniejsza.
- Nawet jeśli twojej uczelni nie stać na kolorowe wnętrza pisma (co jest oczywistą nieprawdą), to możesz uczynić je bardziej wysmakowanym, odpowiednio działając światłem i wielkością fotografii.
- Nie upychaj wstępniaka między inne teksty – czytelnik z trudem go tam znajdzie. To ważny artykuł – determinuje odbiór całości. Nie powinieneś się go wstydzić.

Dr Jan Kreft

Gdy dziennikarstwo schodzi na psy

Na tzw. rynku informacja, podobnie jak praca dziennikarza, jest traktowana jako produkt. Udziałowcy firm medialnych dążą do maksymalizacji sprzedaży i zysku, maleje natomiast znaczenie i jakość prezentowanych w takich mediach informacji. Dla dziennikarzy dążenie do maksymalizacji zysków firm medialnych, w których pracują, oznacza wszak narastający konflikt ról: informowania społeczeństwa i wykonywania zajęcia mającego na celu wzrost zysku pracodawcy.

W tym kontekście powstał problem tzw. dziennikarstwa nastawionego na rynek. Dziennikarze nie są tu najważniejsi. Są „zasobem” niezbędnym do skutecznego konkurowania przede wszystkim o źródła informacji. Ich marka może być elementem budowania wartości rynkowej całego przedsiębiorstwa medialnego.

Ta pozycja dziennikarzy jest pokłosiem szeregu zjawisk na nowo definiujących współczesne media. Należą do nich:

- Geograficzna koncentracja własności mediów.
- Koordynacja pracy dziennikarzy i pracowników działów reklamy.
- Ograniczenia kosztów osobowych w redakcjach.
- Rosnące znaczenie związków między informacją i rozrywką (*infotainment*).
- Powszechne wykorzystanie informacji agencyjnych kosztem lokalnie przygotowywanych materiałów dziennikarskich.
- Zastępowanie wysoko wynagradzanych dziennikarzy młodszymi i mniej doświadczonymi.
- Zmniejszające się zyski i zwiększająca luka informacyjna.
- Homogenizacja mediów pod wspólnym kierownictwem i w ramach wspólnych struktur właścicielskich.
- Konsolidacja własności, nie tylko w ramach rynków prasowych i nadawców, ale także sektora *public relations* i agencji reklamowych.

Rynek to słowo, które nie tylko w kontekście zarządzania mediami, ale w dziennikarskim świecie przestało być „zbrukane”, a pracownicy mediów zdają sobie już sprawę, że nie ma komercyjnej gazety, stacji telewizyjnej i radiowej, magazynu, agencji reklamowej, firmy *public relations* czy innej firmy medialnej, która stara się utrzymać się na rynku bez osiągnięcia zysku.

Pod presją dążenia do maksymalizacji zysku interesujący temat może być zastąpiony przez mniej ważny, a interesujące źródło i cytaty można zastąpić mniej interesującą informacją.

Gdy utowarowienie (ang. *commodification*) informacji prowadzi do rosnącego uzależnienia mediów od badań rynkowych, zredukowana zostaje tradycyjna rola profesjonalnych dziennikarzy jako arbitrów współtworzących społeczny dyskurs.

To menedżerowie wskazują, że informacja jest wartościowa wówczas, gdy ma wysoką wartość rynkową. I konsekwentnie: gazetą dobrą jest gazeta o wysokim poziomie sprzedaży, podobnie za dobrą telewizję należy uznać taką, która cieszy się dużą liczbą widzów, a dobry portal internetowy, to portal o możliwie najwyższej liczbie odsłon i unikatowych użytkowników.

W efekcie postępów procesów komodyfikacyjnych w dziennikarstwie dokonuje się także zmiana w postrzeganiu odbior-



Dr Jan Kreft (Uniwersytet Gdański, dyrektor *public relations* Yellow Group), szef Studium Podyplomowego Marketingu i Reklamy na Uniwersytecie Gdańskim. Dziennikarz, zastępca redaktora naczelnego „Dziennika Bałtyckiego”, dyrektor marketingu w Grupie Polskapresse, wydawcy „Dziennika Bałtyckiego”. Korespondent Agencji Reutersa. Wydawca (prezes zarządu spółek) m.in. „Prawo i Gospodarka” i „Życie” oraz „Magazynu Finansowego”. Doradca ds. mediów prezesa Grupy Prokom, Polskiego Holdingu Farmaceutycznego, Energi i innych.

ców (konsumentów) mediów. O ile menedżerowie traktują ich przede wszystkim jako reklamodawców, to dziennikarze widzą w nich nadal czytelników, widzów, słuchaczy i internautów, przy czym aktualny jest także pogląd, że istnieje trzecia grupa, tzw. trzeci rynek, który tworzą akcjonariusze i udziałowcy firm medialnych. Gdy dziennikarze pragną informować audytorium, menedżerowie mediów postrzegają jego członków jako „przyrętnę” dla reklamodawców, której rozmiar może rosnać, zwiększając zyski właścicieli mediów.

Komodyfikacja zmienia także rolę dziennikarzy. Są oni w mniejszym obecnie stopniu zainteresowani dociekaniem prawdy, a w większym formą zaprezentowania informacji, która staje się niewystarczająca, zwłaszcza dla lepiej poinformowanego odbiorcy. I choć fakty są nadal prezentowane, to praktyka dziennikarstwa nastawionego na rynek ogranicza możliwości dociekania prawdy, wymaga bowiem choćby czasu niezbędnego na weryfikację informacji.

Na takim rynku prasa uczelniana powinna być jak perełka: informować, dostarczać wiedzy, zapełniać lukę powstającą wraz z wycofywaniem się mediów z wykonywania podstawowych społeczny ról. Gazety uczelniane zabiegają co prawda o naszą uwagę, ale nie funkcjonują w pełni na rynku. Nie muszą. I na tym polega ich największa szansa, ale i słabość. Szansa, bo mogą pełnić w pełni swe podstawowe funkcje, zwłaszcza rzetelnego informowania. Słabość – bo nie musząc zabiegać o fundusze i czytelnika, mogą być skazane na „powolny uwiędnięcie” znaczenia, jakości i poczucia sensu tego, co się robi. Dlatego wypada, by były przede wszystkim profesjonalne i rzetelne. Tylko tyle, i aż tyle.

Mgr Beata Czechowska-Derkacz

Dziennikarstwo obywatelskie: jak wykorzystać pokolenie sieci do tworzenia gazety?

Don Tapscott, kanadyjski naukowiec, wykładowca i autor wielu książek dotyczących wpływu Internetu na zmiany społeczne, jest autorem określenia pokolenie sieci (opisał je w książce *Growing up Digital*), którego najważniejszą generacyjną cechą jest to, że jego przedstawiciele dorastali w cyfrowej epoce intensywnego rozwoju nowych technologii. W książce *Cyfrowa dorosłość* Tapscott pisze o pokoleniu sieci (urodzeni między styczniem 1977 a grudniem 1997), które weszło w cyfrową dorosłość (w 2008 roku, kiedy ukazała się książka, najstarszy przedstawiciel tego pokolenia miał 31 lat, najmłodszy 11). Cyfrowy świat jest podstawą ich egzystencji we wszystkich wymiarach – korzystanie z technologii ma wpływ na sposób ich myślenia. Świat zmieniają we wszystkich wymiarach – począwszy od pracy, poprzez rodzinę, po społeczną strukturę i politykę. Jedną z podstawowych aktywności tego pokolenia jest chęć udziału we współtworzeniu mediów. To pokolenie, które nie chce być konsumentami, ale prosumentami, także w mediach, a zatem chce mieć na nie widoczny wpływ. Tapscott jest przekonany nawet, że nadchodzi nowa era stosunków politycznych, którą nazywa Demokracją 2.0. To pokolenie, które chce być bezpośrednio zaangażowane – prowadzić dialog, przedstawiać własne pomysły, patrzeć władzy i instytucjom na ręce. Do takich działań wykorzystują Internet, a przede wszystkim społecznościowe portale. Wielu medioznawców uważa, że powoli nadchodzi koniec czasu mediów tworzonych przez zawodowych dziennikarzy i redakcje. Powstało określenie na taki sposób tworzenia mediów – dziennikarstwo społeczne, nazywane także oddolnym lub uczestniczącym. Za jego twórcę uważa się Dana Gillmore'a, autora książki uznawanej za blogową biblię *We the Media. Grassroots Journalism. By the People, For the People* (2004). Referat jest poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, czy jest możliwe wykorzystanie energii tego



Mgr Beata Czechowska-Derkacz, rzecznik prasowy Uniwersytetu Gdańskiego, absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Gdańskim. Nauczyciel języka polskiego, redaktor serii książek w gdańskim Wydawnictwie Phantom Press, redaktor naczelna w Wydawnictwie M. Rożak (wydawnictwo edukacyjne), sekretarz redakcji, kierownik działu społeczno-kulturalnego i czynny dziennikarz w dzienniku „Głos Wyrzeża”, stały korespondent tygodnika „Przegląd”, współpracownik mediów trójmiejskich, m.in. Radia Gdańsk, oraz miesięcznika „Sprawy Nauki” i „Forum Akademickie” w zakresie popularyzowania badań naukowych.



pokolenia do tworzenia gazety, także uniwersyteckiej, tak aby ukierunkować ją w pozytywnym kierunku. Ale także w taki sposób, aby dość idealistyczna wizja Demokracji 2.0, nie zamieniła się w rząd cyfrowego motłochu. Gdzie czyhają pułapki, a gdzie widać szanse? Czy w ogóle jesteśmy w stanie, zwłaszcza na uczelniach wyższych, z tych szans korzystać? Henry Jenkins, autor znakomitej pozycji *Kultura konwergencji* napisał, że kiedy media oddaje się w ręce odbiorców, efekty mogą być fantastyczne lub przerażające. Co zrobić, żeby były, jeśli już nie fantastyczne, to przynajmniej – pozytywne?

Refleksje pozjazdowe...

Było wspaniale! Program merytoryczny starannie przygotowany. Perfekcyjne prowadzenie dyskusji przez red. Alinę Kietrys i jej celne riposty, czasami z nutką przygany, gdy przedmówca na to zasługiwał. Należy zwrócić uwagę na program towarzyszący, który wszystkim uczestnikom przypomniał i w pełni (a może nawet więcej?) wykorzystał fakt, że Trójmiasto jest jedynym ośrodkiem akademickim leżącym nad morzem. Brałem udział we wszystkich 18. spotkaniach. Tegoroczne było w mojej ocenie najliczniejsze (powyżej 50 osób było jedynie w Poznaniu w 2000 roku i w Krakowie rok później). Nigdy też w spotkaniu nie było reprezentowanych aż 46 redakcji (najwięcej do tej pory, bo 35 było w Słupsku w 2005 roku). Szczerze gratuluję organizacji tegorocznego spotkania prof. Wiesławowi Makarewiczowi i całemu zespołowi, który go wspierał.

Tadeusz Zaleski (Uniwersytet Gdański)

Bardzo dziękuję za wspaniały pobyt w Gdańsku i wszystko, co Pan – jako gospodarz – zaferował podczas zjazdu. To było i mądre, i ciekawe, i piękne. Dziękuję za czas, za atmosferę i Pana uśmiech towarzyszący wszystkim punktom programu. Na Pana ręce przesyłam też wielkie podziękowania Paniom, które tak dzielnie i z takim wielkim ciepłem towarzyszyły nam od stołu w recepcji po ostatnie punkty programu. Niezapomniany rejs na Hell!!! Romanizm, wrażenia i powietrze nie do zapomnienia... Wielkie dzięki.

Ewa Zawłocka (PWSliP w Łomży)

Bardzo się cieszę, iż mogłam wziąć udział w zjeździe redaktorów. Organizacja tego wydarzenia była znakomita, a zaplanowane atrakcje fantastyczne. Dziękuję za wszystko i serdecznie pozdrawiam.

Ewa Ciunowicz („Biuletyn AON”, Warszawa)

W imieniu swoim i całej redakcji „Gazety Uniwersyteckiej UŚ” chcemy bardzo podziękować ze pełne zaangażowania i profesjonalne przygotowanie tegorocznego zjazdu redaktorów. Jesteśmy pod wrażeniem sprawności i talentów organizacyjnych wszystkich, którzy włączyli się w prace nad opanowaniem tak liczego zjazdu. Ponadto, zapewnione atrakcje sprawiły, że pobyt w Gdańsku był dla nas fantastyczny i będziemy go długo wspominać. Jeszcze raz bardzo dziękujemy i prosimy o przekazanie podziękowań wszystkim współpracownikom. Pozdrawiam serdecznie.

Agnieszka Sikora („Gazeta Uniwersytecka UŚ”)

Dziękuję za wspaniałe przygotowanie programu naukowego i kulturalnego tego spotkania!

Karolina Gwarek („Medycyna Dydaktyka Wychowanie”
Warszawski Uniwersytet Medyczny)

Zjazd był profesjonalny pod każdym względem. Będę zapewne wyrazicielem opinii osób, które miały przyjemność w nim uczestniczyć, gdy pozwolę sobie stwierdzić, że mógłby służyć przykładem dla podobnych przedsięwzięć. Przede wszystkim był jednak inspirujący. Po takich spotkaniach wraca się z głową pełną pomysłów. Jeszcze raz dziękuję i pozdrawiam serdecznie.

Jan Kreft (Uniwersytet Gdański)

Będę nadzwyczaj miło wspominał tę Konferencję – jej treść, organizację i atrakcyjność. Bardzo dziękuję za zaproszenie. Serdecznie pozdrawiam.

Włodzimierz Gogołek (Uniwersytet Warszawski)

Jeszcze raz bardzo dziękuję za możliwość udziału w Zjeździe Redaktorów. Spotkanie było świetnie zorganizowane, merytorycznie ciekawe, a doskonałą atmosferę w dużej mierze także zawdzięczaliśmy organizatorom – gratuluję! Serdecznie pozdrawiam.

Kinga Nemere-Czachowska
Multimedialna („Gazeta Niedzienna”, UMK)

TAK SIĘ BAWI GUMED

– Po tym ciężkim dla wszystkich dniu, bawcie się, dopóki sił Wam starczy – powiedział rektor Moryś, otwierając tegoroczne spotkanie we Wróblówce.

Blisko dwustu pracowników Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego bawiło się 8 października na imprezie „Się kręci... Medyczny we Wróblówce”. Wśród zgromadzonych w tym roku znaleźli się również goście specjalni. Byli z nami m.in. prof. Bernard Lammek, rektor Uniwersytetu Gdańskiego, prof. Grażyna Grelowska, prorektor ds. naukowych Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, dr Anna Klewenhagen, dyrektor Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni oraz Ewa Książek-Bator, dyrektor naczelna Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego.

Szalona i Reksio z Rokitą w tle

Zabawa rozpoczęła się tuż po godzinie 19.00.

Po zaspokojeniu pierwszego głodu wspaniałym, pieczonym dzikiem, sałatkami i mnóstwem innych pyszności, przyszedł czas na wspólną zabawę. Zaprosili do niej studenci Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, na co dzień trenujący w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu pod czujnym okiem mgr Anety Korewo. Specjalnie dla piknikowych gości przygotowali pokaz tańca z ogniem, latino dance i układ taneczno-gimnastyczny.

Po wrażeniach artystycznych dj zaprosił do tańca. Od pierwszych minut muzyki wróblówkowy parkiet zapełnił się spragnionymi płasów tancerzami.

Po bloku tanecznym ponownie zaprosiliśmy gości do zabawy. Na parkiecie pojawiła się sierotka, która z koszyka wypełnionego po brzegi zaproszeniami na imprezę, wylosowała to jedno – szczęśliwe. Jego właściciel otrzymał prezent od Rektora – film na dvd oraz uczelniane gadżety.

Gdy emocje nieco opadły, przyszedł czas na konkurs – rozpoznawanie polityków po ich wypowiedziach. Na pierwszy ogień poszli Aleksander Kwaśniewski, Jan Maria Rokita czy Renata Beger. Tu poszło gładko. Osoby odgadujące systematycznie powiększały swoje cukierkowe zdobycze punktowe, bowiem odgadnięty głos to jeden kursierok. Gorzej było z rozpoznaniem Marka Belki czy Jacka Kurskiego. Jednak po dwudziestu zaprezentowanych dźwiękach udało się wyłonić trzech znawców politycznej sceny. Zwycięzcy zostali nagrodzeni.

Drugi konkurs poświęcony był bajkom. Pytaliśmy m.in. o „Reksia”, „Bolka i Lolka”, „Gumisie”, „Koziołka Matołka” czy „Porwanie Baltazara Gąbki”. Nagrodami w tym konkursie był również film z kolekcji Rektora oraz uczelniane gadżety.

Podczas inauguracyjnego wieczoru nie mogło zabraknąć karaoke. Wspólnie zaśpiewaliśmy m.in. „Małgośkę” Maryli Rodowicz, „Jesteś szalona” z repertuaru zespołu Boys i obowiązkowo „Hej, sokoły”. Sierotka rozlosowała także jeszcze dwie nagrody z zaproszeń.

Po emocjach konkursowych przyszedł czas na tańce. Parkiet ponownie zapełnił się tancerzami. Z myślą o zwolennikach zdecydowanie spokojniejszej formy aktywności przygotowano biesiadę przy ognisku. Mimo chłodnej nocy nie brakowało chętnych.

Impreza zakończyła się około pierwszej w nocy. Kto nie był, niech żałuje. Kolejna okazja do wspólnej zabawy dopiero za rok.

Wyniki Lekarskiego Egzaminu Państwowego w sesji jesiennej 2010 r. uzyskane przez lekarzy stażystów, według ukończonej uczelni

Uczelnia	Min.	Maks.	Średnia	SD	Zdawało	Zdało
Collegium Medicum UJ w Krakowie	70	174	142,8	14,9	329	322
Warszawski Uniwersytet Medyczny w Warszawie	83	178	140,6	16,0	389	366
Uniwersytet Medyczny w Poznaniu	59	170	140,6	15,4	275	264
Gdański Uniwersytet Medyczny	99	169	140,4	13,4	294	289
Uniwersytet Medyczny w Lublinie	64	171	139,9	16,4	339	321
UMK, Collegium Medicum w Bydgoszczy	75	169	139,1	16,2	113	108
Akademia Medyczna we Wrocławiu	75	178	137,9	16,1	289	272
Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie	95	172	137,7	14,3	168	160
Uniwersytet Medyczny w Łodzi	78	174	137,4	16,3	404	372
Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach	66	180	136,8	18,0	383	354
Uniwersytet Medyczny w Białymstoku	70	174	130,8	17,5	246	218
Uczelnie zagraniczne	67	159	108,3	19,6	54	23
RAZEM	59	180	138,2	16,8	3283	3069

Wyniki Lekarsko-Dentystycznego Egzaminu Państwowego uzyskane przez lekarzy dentystów stażystów, według ukończonej uczelni

Uczelnia	Min.	Maks.	Średnia	SD	Zdawało	Zdało
Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie	105	152	131,3	11,5	64	59
Warszawski Uniwersytet Medyczny w Warszawie	82	160	130,0	13,6	95	89
Gdański Uniwersytet Medyczny	90	167	128,4	14,7	23	22
Uniwersytet Medyczny w Lublinie	81	157	127,0	16,3	116	97
Uniwersytet Medyczny w Białymstoku	78	158	125,7	15,0	76	62
Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach	64	162	123,3	16,8	103	83
Collegium Medicum UJ w Krakowie	91	150	122,5	14,8	50	37
Uniwersytet Medyczny w Poznaniu	82	159	122,5	17,7	22	17
Akademia Medyczna we Wrocławiu	74	158	122,4	17,8	68	50
Uniwersytet Medyczny w Łodzi	92	164	122,0	13,5	115	90

Wyniki Lekarskiego Egzaminu Państwowego w sesji jesiennej 2010 r.

Do egzaminu przystąpiło w całym kraju 3283 lekarzy stażystów. Średni wynik wśród stażystów wyniósł 138,2 punktów, maksymalny – 180 punktów, a minimalny – 59 punktów. Dwustu piętnastu lekarzy stażystów nie uzyskało minimum niezbędnego do zdania egzaminu. Minimum to wyniosło 111 punktów. Maksymalna liczba możliwych do zdobycia punktów wyniosła 198; 2 zadania zostały unieważnione przez Komisję Egzaminacyjną. Wśród 411 zdających lekarzy z prawem wykonywania zawodu, średni wynik wyniósł 127,0 punktów (minimum – 55, maksimum – 169).

Wyniki Lekarsko-Dentystycznego Egzaminu Państwowego w sesji jesiennej 2010 r.

Do egzaminu przystąpiło w całym kraju 741 lekarzy stażystów, uzyskując średnio 125,0 punktów. Maksymalny wynik wyniósł 167 a minimalny 49 punktów. Stu trzydziestu trzech lekarzy stażystów nie uzyskało minimum niezbędnego do zdania egzaminu, które wyniosło 112 punktów. Wśród 214 zdających lekarzy z prawem wykonywania zawodu średni wynik wyniósł 119,2 punktu (minimum – 33, maksimum – 159). Maksymalna liczba możliwych do zdobycia punktów wyniosła 199; jedno zadanie zostało unieważnione przez Komisję Egzaminacyjną.

Doktorat honorowy dla Profesora Hansa Lipperta



Prof. Hans Lippert (ur. 15 września 1945 r.) jest absolwentem Akademii Medycznej w Greifswaldzie; od 1989 roku profesorem chirurgii. W latach 1992–1993 był kierownikiem Kliniki Chirurgii Szpitala Charite Uniwersytetu Humboldta w Berlinie. Od 1993 roku kieruje Uniwersytecką Kliniką Chirurgii Ogólnej, Trzewnej i Naczyniowej w Magdeburgu oraz jest dyrektorem Instytutu Badania Jakości w Chirurgii Operacyjnej. Jest inicjatorem niemiecko-polskiej współpracy chirurgów, szczególnie w zakresie kontroli jakości leczenia chirurgicznego nowotworów. Prof. Lippert jest wydawcą *Zentralblatt für Chirurgie*, członkiem rady naukowej czasopism: *Der Chirurg*, *Visceralchirurg*, *Langenbeck's Archives of Surgery* i *Digestive Surgery*, od 2009 roku jest także członkiem komitetu naukowego *Polskiego Przeglądu Chirurgicznego*. Hans Lippert jest laureatem nagrody specjalnej Niemieckiego Towarzystwa Chirurgów oraz medalu Volkmanna, a także Magdeburczykiem 2000 roku. Jest pionierem programu przeszczepiania wątroby w Niemczech środkowych, przewodniczącym Środkowo-niemieckiego Towarzystwa Chirurgów. Hans Lippert jest autorem 454 artykułów indeksowanych w *Medline* oraz promotorem ponad 100 przewodów doktorskich i 18 przewodów habilitacyjnych. Profesor jest autorem i partnerem programu wymiany stypendialnej, naukowej i dydaktycznej między Gdańskim Uniwersytetem Medycznym i Uniwersytetem im. Otto von Guericke w Magdeburgu.

W dniu 25 listopada 2010 roku o godzinie 13.00 w Auditorium Primum im. Olgierda Narkiewicza Atheneum Gedanense Novum przy al. Zwycięstwa 41/42 odbędzie się uroczyste posiedzenie Senatu poświęcone nadaniu tytułu doktora *honoris causa* Profesorowi Hansowi Lippertowi, kierownikowi Uniwersyteckiej Kliniki Chirurgii Ogólnej, Trzewnej i Naczyniowej w Magdeburgu oraz dyrektorowi Instytutu Badania Jakości w Chirurgii Operacyjnej. Na uroczystość serdecznie zapraszają Rektor i Senat Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

Posiedzenie Senatu zostanie poprzedzone konferencją naukową zorganizowaną przez Oddział Gdański Towarzystwa Chirurgów Polskich na temat leczenia raka kolorektalnego.

Wstęp na uroczystość i obrady jest wolny, język prezentacji – polski.

Towarzystwo Internistów Polskich Oddział Gdański oraz Katedra i Klinika Chorób Wewnętrznych, Chorób Tkanki Łącznej i Geriatrii

zapraszają członków Towarzystwa, internistów, rezydentów i studentów na zebranie naukowo-szkoleniowe dnia 17.11.2010 o godz. 14:00 do sali wykładowej im. Prof. S. Wszelakiego, Gdańsk, ul. Dębinki 7 (budynek 7). W programie:

1. *Nabyta hemofilia u chorej z guzem jajnika* – E. Zarzycka i A. Mital
2. *Limfohistiocytoza hemofagocytarna w przebiegu zakażenia EBV* – A. Piekarska i E. Zarzycka

Tematy prezentacji zostały przygotowane przez Katedrę i Klinikę Hematologii i Transplantologii GUMed.

Program konferencji

- 9.40 Otwarcie – prof. Andrzej J. Łachiński
- 9.45–10.00 *Decyzje w przypadkach raka kolorektalnego oparte o badania obrazowe* – prof. Michał Studniarek (Gdańsk)
- 10.05–10.20 *Który pacjent z rakiem kolorektalnym powinien być leczony neoadjuwantowo?* – dr hab. Marzena Jaśkiewicz-Wetnicka (Gdańsk)
- 10.25–10.45 *Długie czy krótkie ramie w przedoperacyjnym leczeniu raka odbytnicy?* – prof. Adam Dziński (Łódź)
- 11.10–11.30 Przerwa na kawę
- 11.30–11.50 *Dobra i zła chirurgia kolorektum – gdzie przebiega granica?* – prof. Hans Lippert (Magdeburg, Niemcy); tłumaczenie simultaniczne – dr Paweł Mroczkowski
- 11.55–12.10 *Pooperacyjna wznowa miejscowa raka jelita grubego* – prof. Marek Dobosz (Gdańsk)
- 12.15–12.30 *Krwawienie z przewodu pokarmowego* – prof. Grzegorz Wallner (Lublin)
- 12.35–12.50 Przerwa na kawę
- 12.50 Uroczyste posiedzenie Senatu Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego – nadanie tytułu doktora *honoris causa* Profesorowi Hansowi Lippertowi. Promotor przewodu doktorskiego prof. Zbigniew Śledziński.

Na zakończenie – lampka wina i lunch w foyer Auditorium Primum.

Z Senatu GUMed

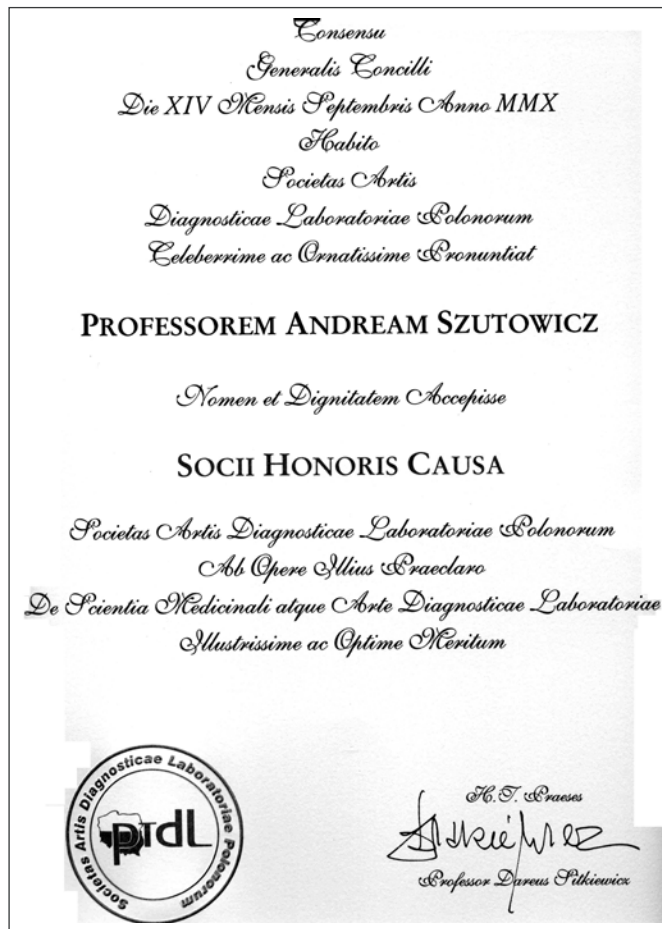
z posiedzenia
w dniu 20 września 2010 r.

Na wstępie rektor prof. Janusz Moryś przekazał informację z posiedzenia Kapituły Medalu „Zasłużonemu Akademii Medycznej w Gdańsku”, która obradowała 15.09.2010 r. i zdecydowała o przyznaniu medali. Otrzymali go:

- prof. dr hab. Jolanta Myśliwska
- prof. dr hab. Zbigniew Śledziński
- prof. dr hab. Mirosława Szczepańska-Konkel
- dr hab. Antoni Nasal, prof. nadzw.
- prof. dr hab. Wiesława Łysiak-Szydłowska
- prof. dr hab. Przemysław Myjak
- mgr Elżbieta Gelert
- minister zdrowia Ewa Kopacz

Rektor dodał, że jak co roku medale zostaną wręczone podczas inauguracji roku akademickiego.

Prof. Andrzej Szutowicz członkiem honorowym PTDL



Wyróżnienie przyznano podczas XVII Zjazdu Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej, który obradował w dniach 14–17 września br. w Wiśle.

Następnie Senat pozytywnie zaopiniował wnioski:

- w sprawie poparcia kandydatury prof. dr. hab. Tadeusza Malińskiego do nadania godności doktora *honoris causa* Politechniki Poznańskiej
- w sprawie przyznania medalu Primus Inter Pares wyróżniającym się tegorocznym absolwentom:
 - Marcie Sucheckiej z Wydziału Lekarskiego
 - Natalii Miękus z Wydziału Farmaceutycznego
 - Natalii Meszko z Wydziału Nauk o Zdrowiu
- w sprawie mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego GUMed dr hab. Moniki Lichodziejewskiej-Niemierko
- w sprawie mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego GUMed dr hab. Piotra Trzonkowskiego
- w sprawie mianowania dr. hab. Wojciecha Kamysza, kierownika Katedry i Zakładu Chemii Nieorganicznej, na stanowisko profesora nadzwyczajnego
- w sprawie powierzenia funkcji kierownika Katedry i Zakładu Chemii Fizycznej GUMed dr. hab. Wiesławowi Sawickiemu, prof. nadzw.
- o utworzenie Zakładu Prewencji i Dydaktyki w Katedrze Nacisnienia Tętniczego i Diabetologii GUMed.

Senat podjął uchwały w sprawie:

- uchylene uchwały nr 33/2008 Senatu dotyczącej wydzierżawienia na terenie Międzywydziałowego Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni gruntu pod budowę Medycznego Laboratorium Diagnostycznego; jest to uchwała porządkująca, gdyż odstąpiono od intencji wydzierżawienia gruntu
- dodatkowych środków pozabudżetowych uzyskanych z opłat od cudzoziemców na zwiększenie wynagrodzeń za nauczanie w języku angielskim za rok 2010/2011
- wydzierżawienia Laboratorium Medycznym Bruss Grupa Alab sp. z o.o. pomieszczeń i parkingu położonych na terenie Międzywydziałowego Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni.

Senat pozytywnie zaopiniował zgodność zarówno Regulaminu Samorządu Doktorantów, jak i Regulaminu Uczelnianego Samorządu Studenckiego z ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym i ze Statutem GUMed.

Dyrektor naczelna UCK mgr Ewa Książek-Bator przedstawiła sytuację finansową Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego za okres od stycznia do sierpnia 2010 roku oraz zreferowała stan kontraktowania przez UCK umów z NFZ.

Rektor prof. Janusz Moryś przedstawił list intencyjny dotyczący wyrażenia gotowości przekazania przez GUMed budynku po dawnym Szpitalu Klinicznym nr 3 marszałkowi województwa, w zamian za budynek Wojewódzkiej Przychodni Stomatologicznej SPZOZ wraz z wyposażeniem oraz gruntem. Rektor podkreślił, że osobiście dokonał wizji lokalnej budynku przychodni i stwierdził, że obiekt jest w bardzo dobrym stanie, w pełni funkcjonalny, a w 1996 roku przeszedł generalny remont. GUMed przejmie w pełni wyposażony budynek wraz z ziemią, na której stoi i pracownikami, którzy staną się pracownikami naszego SPZOZ. Jedynym minusem może być mała liczba miejsc parkingowych. Kanclerz Marek Langowski dodał, że przychodnię przejmujemy z wynikiem finansowym równym zero i tworzymy SPZOZ Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego bez żadnych obciążeń finansowych.

Senat wyraził poparcie dla inicjatywy przejęcia budynku Wojewódzkiej Przychodni Stomatologicznej SPZOZ w zamian za oddanie nieruchomości po dawnym Szpitalu Klinicznym nr 3.

Mgr Urszula Skatuba

Informacja Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

1. http://www.bip.nauka.gov.pl/bipmein/index.jsp?place=Menu02&news_cat_id=170&layout=1&page=0
2. http://www.bip.nauka.gov.pl/bipmein/index.jsp?place=Menu02&news_cat_id=172&layout=1&page=0
3. http://www.bip.nauka.gov.pl/bipmein/index.jsp?place=Menu02&news_cat_id=174&layout=1&page=0
4. http://www.bip.nauka.gov.pl/_gAllery/11/25/11257/20101013_Ogloszenie_-_KEJN.pdf
5. <http://www.nauka.gov.pl/ministerstwo/aktualnosci/aktualnosci/arttykul/komunikat-nr-19-ministra-nauki-i-szkolnictwa-wyzszego/>
6. <http://www.nauka.gov.pl>

Z dniem 1 października 2010 r. weszły w życie przepisy zawarte w sześciu ustawach tworzących nowy system nauki pod wspólnym hasłem „Budujemy na wiedzy”. Jest to pierwszy kluczowy etap systemowej, spójnej reformy nauki i szkolnictwa wyższego po 1989 roku. Jednym z głównych celów wdrażanej reformy jest zwiększenie autonomii naukowców, między innymi poprzez powierzenie dwóm niezależnym agencjom – nowo powstającemu Narodowemu Centrum Nauki oraz Narodowemu Centrum Badań i Rozwoju – zadań związanych z podziałem środków finansowych na badania naukowe.

Od 1 października do 30 listopada 2010 r. trwa nabór na członków Rady Narodowego Centrum Nauki z siedzibą w Krakowie. Kandydatów na członków Rady NCN mogą zgłaszać jednostki

naukowe posiadające kategorię 1, otrzymaną na podstawie oceny parametrycznej, przeprowadzonej zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie ustawy z dnia 8 października 2004 r. o zasadach finansowania nauki, które mogą zgłosić dwóch kandydatów reprezentujących grupy dziedzin nauki; oraz organizacje reprezentujące środowisko naukowe, które zgłaszają po dwóch kandydatów do każdej z grup dziedzin nauki. Szczegóły dotyczące naboru oraz niezbędne wymagania dla kandydatów są opisane w ogłoszeniu [1].

Od 1 października do 2 listopada 2010 r. trwa nabór na członków Rady Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Kandydatów na członków Rady NCBiR mogą zgłaszać środowiska naukowe oraz społeczno-gospodarcze i finansowe, tj. dziekan po zaopiniowaniu przez radę wydziału, organizacje zrzeszające reprezentantów ww. środowisk, stowarzyszenia naukowe i inne. Szczegóły dotyczące naboru oraz niezbędne wymagania dla kandydatów są opisane w ogłoszeniu [2].

Od 6 października trwa nabór na dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Ustawa o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju z 30 kwietnia 2010 r. rozszerza kompetencje powołanego w 2007 r. NCBiR do prowadzenia badań stosowanych (wdrożeniowych). Kompetencje kandydatów będą oceniane w kontekście przydatności do nowych zadań i wyzwań na stanowisku Dyrektora Centrum. Szczegóły dotyczące naboru oraz niezbędne wymagania dla kandydatów są opisane w ogłoszeniu [3].

Zgodnie z nową ustawą o zasadach finansowania nauki z dnia 30 kwietnia 2010 r. zostanie powołany nowy organ opiniodawczo-doradczy ministra właściwego ds. nauki – Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych. Będzie on oceniać działalność naukową lub badawczo-rozwojową jednostek naukowych wedle transparentnych zasad, w oparciu o światowe standardy, mając na względzie dbałość o najwyższą jakość prowadzonych badań. Od 1 października do 30 listopada 2010 r. trwa nabór kandydatów na członków Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych. Kandydatów na członków KEJN mogą zgłaszać jednostki naukowe posiadające kategorię 1 lub 2, otrzymaną na podstawie oceny parametrycznej, przeprowadzonej zgodnie z ustawą z dnia 8 października 2004 r. o zasadach finansowania nauki; oraz środowiska społeczno-gospodarcze o uznanym dorobku w zakresie innowacyjności. Szczegóły dotyczące naboru oraz niezbędne wymagania dla kandydatów są opisane w ogłoszeniu [4].

Informujemy również, że 30 września 2010 r. został opublikowany komunikat nr 19 ministra nauki i szkolnictwa wyższego w sprawie oceny parametrycznej jednostek naukowych, przeprowadzonej zgodnie z przepisami, wydanymi na podstawie ustawy z dnia 8 października 2004 r. o zasadach finansowania nauki. Treść komunikatu oraz lista ocenionych jednostek wraz z przyznanymi ocenami jest dostępna na stronie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego [5].

Zachęcamy do odwiedzania naszej strony internetowej [6].

Kalendarium rektorskie

30.09.2010 – prorektor ds. rozwoju i współpracy międzynarodowej prof. Jacek Bigda wziął udział w inauguracji roku akademickiego w Akademii Marynarki Wojennej.

1.10.2010 – rektor prof. Janusz Moryś wziął udział w immatrykulacji studentów Wydziału Lekarskiego Oddziału Stomatologicznego.

1.10.2010 – prorektor ds. rozwoju i współpracy międzynarodowej prof. Jacek Bigda reprezentował Uczelnię na inauguracji roku akademickiego w Uniwersytecie Gdańskim.

2.10.2010 – rektor prof. Janusz Moryś immatrykułował studentów Wydziału Lekarskiego – kierunku lekarskiego i English Division.

2.10.2010 – prorektor ds. klinicznych prof. Zbigniew Zdrojewski uczestniczył w inauguracji roku akademickiego w Akademii Morskiej w Gdyni.

4.10.2010 – w inauguracji roku akademickiego na Politechnice Gdańskiej udział wziął rektor prof. Janusz Moryś.

4.10.2010 – prorektor ds. klinicznych prof. Zbigniew Zdrojewski uczestniczył w inauguracji roku akademickiego w Akademii Muzycznej.

5.10.2010 – prorektor ds. nauki prof. Małgorzata Sznitowska wzięła udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego w Gdańskim Seminarium Duchownym.

6.10.2010 – prorektor ds. studenckich dr hab. Barbara Kamińska reprezentowała Uczelnię podczas inauguracji roku akademickiego w Akademii Sztuk Pięknych.

8.10.2010 – uroczysta inauguracja roku akademickiego w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym.

18.10.2010 – rektor prof. Janusz Moryś dokonał otwarcia konferencji naukowej pt. „Etyka w medycynie – relikty czy imperatywy?”

22.10.2010 – rektor prof. Janusz Moryś wziął udział w ceremonii wręczenia dyplomów doktora habilitowanego oraz doktora nauk medycznych i nauk farmaceutycznych. Uroczystość odbyła się w Dworze Artusa.

Mgr Urszula Skatuba

Kadry GUMed

Na stanowisko profesora nadzwyczajnego zostali mianowani:

dr hab. Wojciech Kamysz
dr hab. Monika Lichodziejewska-Niemierko

Na stanowisko adiunkta zostali mianowani:

dr med. Maciej Niedźwiecki
dr med. Sambor Sawicki

Na stanowisko starszego wykładowcy zostali mianowani:

dr med. Jarosław Dębniak
dr med. Jerzy Dziewiątkowski
dr med. Irena Grobelny
dr farm. Barbara Kortas-Stempak
dr med. Jacek Kozłowski
dr med. Małgorzata Lemka
dr med. Andrzej Rogoza
dr med. Agata Sadowska
dr med. Edyta Spodnik
dr med. Mariusz Treder
dr med. Katarzyna Turczyńska

Na stanowisko wykładowcy została mianowana

mgr Maja Nowacka-Kłos

Jubileusz długoletniej pracy w GUMed obchodzą:

20 lat

dr med. Ada Dubaniewicz
dr med. Andrzej Gębka
dr hab. Joanna Nowakowska
dr med. Katarzyna Sikorska
Ryszard Smoleń

25 lat

Zofia Jabłońska
dr hab. Dariusz Zadrozny
dr med. Włodzimierz Ziółkowski

30 lat

Irena Skorowska

35 lat

prof. dr hab. Jacek Jassem
dr hab. Janusz Jaśkiewicz, prof. nadzw.
Władysława Kloc
dr med. Anna Płoszyńska
Leszek Wójcik

40 lat

dr hab. Maria Prośba-Mackiewicz, prof. nadzw.

Pracę w Uczelni zakończyli:

mgr biol. Tomasz Cecot
mgr Rajmunda Gołębiwska
dr n. chem. Ryszarda Kostrzewska-Zeidler
mgr Joanna Matusiak
dr n. biol. Dorota Rogacka
mgr Jan Stankiewicz

Zmiany w pełnieniu funkcji kierowników jednostek organizacyjnych

- dnia 30.09.2010 r. prof. dr hab. Wiesława Łysiak-Szydłowska zakończyła pełnienie funkcji kierownika Zakładu Dietetyki Ogólnej oraz kierownika Katedry Żywnienia Klinicznego
- od dnia 1.10.2010 r. dr med. Sylwii Małgorzewicz powierzono funkcję p.o. kierownika Zakładu Dietetyki Ogólnej
- dnia 30.09.2010 r. prof. dr hab. Stanisław Mazurkiewicz zakończył pełnienie funkcji kierownika Katedry i Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu
- od dnia 1.10.2010 r. dr. med. Krzysztofowi Kolarzowi powierzono funkcję p.o. kierownika Katedry i Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu
- dnia 30.09.2010 r. prof. dr hab. Jerzy Łukasziak zakończył pełnienie funkcji kierownika Katedry i Zakładu Chemii Fizycznej
- od dnia 1.10.2010 r. dr. hab. Wiesławowi Sawickiemu, prof. nadzw. powierzono

funkcję kierownika Katedry i Zakładu Chemii Fizycznej

- dnia 30.09.2010 r. prof. dr hab. Przemysław Myjak zakończył pełnienie funkcji kierownika Zakładu Parazytologii Tropikalnej oraz kierownika Katedry Medycyny Tropikalnej i Parazytologii Międzywydziałowego Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej
- od dnia 1.10.2010 r. dr hab. Joannie Stańczyk powierzono funkcję kierownika Zakładu Parazytologii Tropikalnej Katedry Medycyny Tropikalnej i Parazytologii Międzywydziałowego Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej.

□

Kadry UCK

Jubileusz długoletniej pracy obchodzą:

20 lat

Agnieszka Rychert-Gabała
Anna Nawrocka
Elżbieta Paczuła
Adam Miązek
Joanna Driwa
Violetta Wiśniewska-Jabłońska
Agnieszka Parol
dr n. med. Elżbieta Orłowska-Kunikowska
Anna Potkaj
Iwona Grzywaczewska
Monika Kubryn

25 lat

Mariola Pawelec
Barbara Pachulczak
Teresa Umęcka
Urszula Zygmuntowska
Danuta Lewańska
Sabina Tęcza
dr n. med. Anna Olszewska
Jadwiga Gołębiwska
dr n. med. Dariusz Lautenbach
Maria Jaworska
Krystyna Micach
lek. Dariusz Zieliński
Aleksandra Górnicka

30 lat

Bogumiła Taczanowska
Elżbieta Zbrzyzna
Alicja Czerwińska
Róża Kopeć
dr n. med. Małgorzata Krześniak-Bohdan
Krystyna Gorlewicz
Małgorzata Rosada

35 lat

Maria Milewska
Hanna Samuta
Anna Witulska
lek. Jerzy Pienczk
Henryka Wąsikowska
Halina Jaśkiewicz
Bożena Sawicka
Jan Klonowski

□



Alina Boguszewicz



Golgota Wschodu

Obchody Dnia Sybiraka w Gdańsku

Liczne prelekcje z okazji rocznic i świąt narodowych znakomicie wygłoszone przez profesora Stefana Angielskiego – szczególnie często do młodzieży – nie tylko wyrażają hołd ofiarom Gulgoty Wschodu, ale również przyczyniają się do rozwijania świadomości społecznej.

Związek Sybiraków został założony w Polsce w 1928 roku przez V Dywizję Syberyjską Wojska Polskiego. Marszałek Polski, Józef Piłsudski był jego honorowym członkiem z legitymacją nr 1. Oskarżony wraz z bratem Bronisławem o udział w zamachu na cara Aleksandra II został w 1887 roku zesłany na Syberię, skąd powrócił dopiero po 5. latach.

Związek Sybiraków, powstały 82 lat temu, jako organizacja patriotyczna w II Rzeczypospolitej mobilizował szeroki front sił społecznych dla odbudowy odrodzonej Polski. Myślą przewodnią Związku Sybiraków było założenie, zgodnie z którym tylko państwo silne ekonomicznie, posiadające skutecznie działającą oświatę, dążące do patriotycznego wychowania młodzieży, o silnej armii może stać się państwem znaczącym w Europie.

Chlubną działalność tej organizacji przerwała II wojna światowa i zniewolenie naszego kraju przez dwie potęgi: hitleryzm i bolszewizm. Dopiero odzyskana niepodległość, a także przemiany ustrojowe umożliwiły reaktywowanie Związku Sybiraków. Prezesem Zarządu Głównego Związku Sybiraków został Ryszard Reiff.

W Gdańsku, pierwsze walne zgromadzenie Sybiraków odbyło się 28 stycznia 1989 roku na terenie Akademii Medycznej z inicjatywy profesora Stefana Angielskiego, ówczesnego rektora AMG. Profesor Stefan Angielski urodził się na Wołyniu. 13 kwietnia 1940 roku został deportowany z rodziną na Sybir. Jego ojciec zginął w Katyniu, zaś on sam powrócił do kraju po 6. latach zesłania.

Profesor Stefan Angielski pozostaje nadal charyzmatycznym liderem Pomorskiego Związku Sybiraków, od 1992 roku jest jego wojewódzkim prezesem z wyboru, niezwykle zaangażowanym w działalność związku. Przyczynił się do powstania: pomnika w Norylsku „W Hołdzie Polskim Łagiernikom”, pomnika „Ofiar Gulgoty Wschodu” w Gdańsku, nazywanego „Pietà Sybiraków”, pomnika „W Hołdzie Zesłańcom Sybiru” w Parku Rady Europy w Gdyni oraz pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego we Wrzeszczu. Ponadto zainspirował opracowanie dwutomowej książki „Przez Sybir na Ziemię Gdańską”, która zyskała uznanie wśród historyków.

Sz szczególnie cenna jest inicjatywa profesora Stefana Angielskiego, założyciela funduszu „Stypendium Sybirackie”, zapewniającego zdolnej młodzieży – potomkom polskich zesłańców – zamieszkałej na terenach byłego ZSRR warunków materialnych umożliwiających studiowanie w Polsce.

W dniu 17 września br. przy pomniku Gulgoty Wschodu w Gdańsku z okazji obchodów Światowego Dnia Sybiraka, w 71. rocznicę agresji sowieckiej na Polskę, profesor Stefan Angielski powiedział: „17 września, dzień agresji Rosji Sowieckiej, stał się dla Polaków niewyobrażalną i potworną klęską, a szczególnie dla tych, którzy żyli na Kresach, za Niemnem i Bugiem. To dzień, kiedy na usta cisną się słowa: Katyń, Sybir, deportacja, niewola”.

Po czym zacytował słowa Kazimierza Wierzyńskiego (1884–1969), urodzonego w Drohobyczu:

*Jest w Polsce jedna droga od lat wyjeżdżona,
Na Wschód Północny wiedzie, znana od stuleci.
Za mężem w noc porwanym płakała tam żona
od matek oddarte ginęły tam dzieci.*

W dalszej części Profesor wspominał znakomitych Polaków związanych z Kresami: „To tam, na Kresach za Niemnem i Bugiem przyszli na świat Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki. Będąc na obczyźnie żyli i tworzyli z myślą o Nowogródku i Krzemieńcu. To tam, na Kresach urodzili się Stanisław Moniuszko, Karol Szymanowski i Ignacy Paderewski, nasi wielcy kompozytorzy. To tam, w Olesku na północny-wschód od Lwowa urodził się Jan Sobieski, na Polesiu Tadeusz Kościuszko, na Podolu hetman Stanisław Żółkiewski, zdobywca Moskwy i w Zułowie na Wileńszczyźnie – Józef Piłsudski, twórca II Rzeczypospolitej. To tam, na Kresach, powstały dwa pierwsze uniwersytety we Wschodniej Europie: im. Stefana Batorego w Wilnie (1577) oraz im. Jana Kazimierza we Lwowie (1661). Dopiero 200 lat później powołano do życia Uniwersytet Moskiewski (1755). To w Krzemieńcu zorganizowano słynne liceum zwane Ateneum Wołyńskim, które po likwidacji w 1833 roku posłużyło do powstania Uniwersytetu w Kijowie. Na Uniwersytecie Wileńskim pracowali dwaj bracia, wielcy uczeni profesorem: Jędrzej i Jan Śniadeccy. Jędrzej (1768–1838), autor pierwszego doskonałego podręcznika chemii w języku polskim, kładł podwaliny pod rodzącą się biochemię. To on założył w 1805 roku w Wilnie pierwsze w Europie Towarzystwo Lekarskie i za przykładem Lekarskiego Towarzystwa Wileńskiego powstawały Towarzystwa Lekarskie na terenie wszystkich zaborów i w innych krajach Europy, w Rosji i Ameryce. Polskie Towarzystwo Lekarskie posiada ponad 200-letnią piękną tradycję dzięki Jędrzejowi Śniadeckiemu, obecnemu patro-



Portret wykonany przez Józefa Kidonia

Antoni Kasztelan

Pamięć o żołnierzu-męczenniku

Kapitan Antoni Kasztelan, urodzony 27.04.1896 r., był uczestnikiem I wojny światowej. Powołany do armii pruskiej, walczył na froncie zachodnim i we Włoszech. Ranny, otrzymał Krzyż Żelazny. W 1918 r. wstąpił do wojska polskiego w stopniu podoficera. Brał udział w powstaniu wielkopolskim i w wojnie bolszewickiej. W 1921 r. awansował do stopnia porucznika. W 1935 r., już jako kapitan, znalazł się w Samodzielnym Referacie Informacyjnym w Gdyni na stanowisku szefa kontrwywiadu.

We wrześniu 1939 r. walczył na Helu. Ranny, został oddelegowany do przygotowania aktu kapitulacji i potem pozostawał, według Konwencji Genewskiej, wojennym jeńcem honorowym, który nie mógł być karany za działalność sprzed wojny. Został jednak aresztowany przez gestapo, a poddany okrutnemu przesłuchaniu i oskarżony o działania na szkodę III Rzeszy dostał wyrok czterokrotnej kary śmierci.

Starania żony o ułaskawienie skutkowały jedynie odroczeniem wykonania wyroku. W 1942 r. minister sprawiedliwości III Rzeszy uznał, że Antoni Kasztelan nie zasługuje na ułaskawienie; także podanie do sekretarza stanu dr. F. Schlegelbergera zostało odrzucone. Skierowano więc prośbę do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o umożliwienie wymiany na niemieckiego oficera w niewoli alianckiej. Niestety, wymiana na kpt. Lotta, dowódcę niemieckiej łodzi podwodnej, nie powiodła się, nie pomogły też wstawiennictwa Watykanu oraz licznych polskich instytucji w Londynie i w Stanach Zjednoczonych. Nie skorzystano też z prawa łaski i zamianę kary śmierci na obóz karny o zastrzonym rygorze. Kpt. Kasztelan został przewieziony ze Stutthofu do Królewca i tam wyrok wykonano w dniu 14.12.1942 r.

Dnia 14 września 2010 r. w Pałacu Prezydenckim prezydent RP Bronisław Komorowski wręczył dr. Zygmuntowi Kasztelanowi odznaczenie – Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski – przyznane pośmiertnie jego ojcu, kapitanowi Marynarki Wojennej, Antoniemu Kasztelanowi.

Syn śp. kpt. Antoniego, dr Zygmunt Kasztelan, absolwent rocznika 1946–1951 Akademii Medycznej w Gdańsku, był wychowany w niezwykle patriotycznej rodzinie. Losy i postawa jego ojca miały wpływ na ukształtowanie podstawowych wartości w życiu syna, zasłużonego żołnierza czasu okupacji, a potem znakomitego, wieloletniego ordynatora oddziału urologicznego Szpitala Miejskiego w Gdyni.

Osoba polskiego oficera, ofiary czasu wojny, upamiętniona tak wysokim odznaczeniem, będzie dla nas wszystkich symbolem poświęcenia dla najwyższych wartości.

Dr med. Romuald Pruszyński

nowi PTL. W okresie zaborów poza głównym nurtem działalności w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych i naukowych, PTL był miejscem kształtowania postaw patriotycznych i krzewienia kultury polskiej. PTL tworzyli i wspierali wielcy i wspaniali lekarze: Tytus Chałubiński, Henryk Jordan, Wiktor Szokalowski, Ludwik Rydygier, Władysław Biegański i inni... To na Uniwersytecie we Lwowie w latach dwudziestych XX wieku zorganizowano jedną z najlepszych szkół biochemicznych w Europie, kierowaną przez profesora Jakuba Parnasa. Jego uczeń, profesor Włodzimierz Mozołowski był twórcą gdańskiej szkoły biochemicznej po zakończeniu wojny. Rudolf Weigl (1883–1957), wielki uczony, profesor Uniwersytetu we Lwowie, odkrył sławą naukę polską jako wynalazca pierwszej w świecie skutecznej szczepionki przeciw durowi plamistemu, która uratowała miliony istnień ludzkich. Był po II wojnie światowej wielokrotnym kandydatem do Nagrody Nobla, której otrzymanie udaremniły mu władze komunistyczne. Otrzymał najwyższe odznaczenie papieskie – Order św. Grzegorza. To było podglebie, z którego nas wyrwano, wpiery mordując ojców, a rodziny

rzucając na przetarte przez naszych przodków drogi prowadzące na północny-wschód”.

Następnie profesor Angielski ponownie zacytował Kazimierza Wierzyńskiego:

*Co teraz nas ocali, z obczyzny sprowadzi,
I nad Niemen domowy nad Śwież powróci,
Na jakie mamy słowo podnosić się, bładzi,
I na jakie rozbijać te mury, zakuci.
Ach jest to słowo – słyszysz? – w ślad za nami leci.
I wiarę nam umacnia, nad wszelką zawziętość,
Jest w Polsce jedna droga, znana od stuleci,
Którędy wolność wraca z wszystkich wygnań. Miłość.*

A przemówienie zakończył słowami: „ta droga przywiodła nas, Sybiraków, tutaj na Pomorze, Kaszuby, na ziemię Józefa Wybickiego”.

Dr med. Romuald Pruszyński

W numerze...

Z życia Uczelni	2
Pożegnaliśmy Profesora Olgerda Narkiewicza	3
Inauguracja roku akademickiego 2010/2011	4
Pałapki medycyny opartej na dowodach naukowych	9
Immatrykulacje na Wydziałach	10
Sukcesy Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii	11
Nowe propozycje rozwiązań legislacyjnych – rozmowa z rektorem ..	14
Zmiany w refundacji leków – propozycje resortu zdrowia	16
XVIII Zjazd Redaktorów Gazet Akademickich w Gdańsku	19
Media online	24
Odpowiadam – robić ładnie	26
Gdy dziennikarstwo schodzi na psy	28
Dziennikarstwo obywatelskie	29
Refleksje pojazdowe.....	30
Tak się bawi GUMed	30, 38
Doktorat honorowy dla Profesora Hansa Lipperta	32
Z Senatu GUMed.	33
Prof. Andrzej Szutowicz członkiem honorowym PTDL	33
Informacja Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego	34
Kalendarium rektorskie	34
Kadry GUMed i UCK	35
Golgota Wschodu	36
Pamięci Antoniego Kasztelana	37
Otrzęsiny 2010	39

GAZETA AMG

Redaguje zespół: Marek Bukowski, Brunon Imieliński, Józefa de Laval (z-ca red. naczelnego), Wiesław Makarewicz (red. naczelny), Marta Mróz (WL), Roman Nowicki (rzecznik prasowy GUMed), Renata Ochocka, Wawrzyniec Paluch (WF), Krzysztof Sworczak, Lubomira Wengler, Tomasz Zdrojewski, Krystyna Fryszak (sekr. red.), Tadeusz Skowyrą (red. techn.), współpraca graficzna mgr Sylwia Scisłowska. Fot. Zbigniew Wszchorowski

Adres redakcji: Gazeta AMG: Biblioteka Główna GUMed, Gdańsk, ul. Dębinki 1, tel. 58-349-14-83; e-mail: gazeta@gumed.edu.pl; www: http://www.gazeta.gumed.edu.pl. Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., Pelplin. Nakład 800 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów niezamówionych, a także prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wyrażane opinie są poglądami autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji oraz władz Uczelni.

Warunki prenumeraty:

Cena rocznej prenumeraty krajowej wynosi 36 zł, pojedynczego numeru – 3 zł; w rocznej prenumeracie zagranicznej – 36 USD, pojedynczy numer – 3 USD. Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego z dopiskiem: prenumerata „Gazety AMG”:

Bank Zachodni WBK S.A. Oddz. Gdańsk
76 10901098 0000 0000 0901 5327



➔ ze str. 30

W międzynarodowym gronie

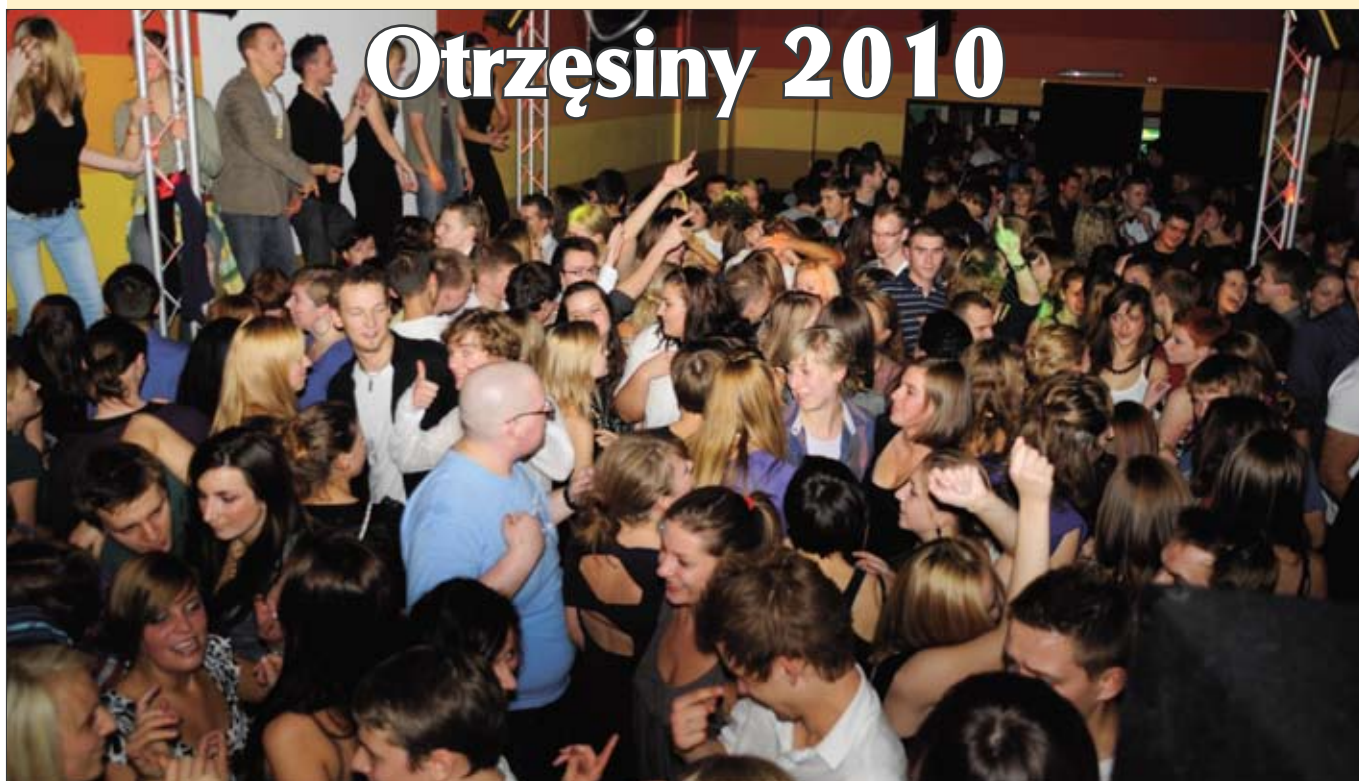
Nieco wcześniej, bo 1 października, również we Wróblówce spotkało się sześćuset zagranicznych studentów z trójmiejskich uczelni, w tym dwustu z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Po raz pierwszy w historii cztery szkoły – Gdański Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Gdański, Politechnika Gdańska i Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku połączyły siły w organizacji tego przedsięwzięcia.

Głodni goście mogli skosztować m.in. polskich specjałów: pieczonego dzika, żurku, pasztetu i domowych wypieków. Po zaspokojeniu głodu uczestnicy bawili się przy karaoke. Chętni mogli pobie-

siadować przy ognisku rozpalonym przed leśniczówką. Parkiet wypełnił się tancerzami od pierwszych taktów muzyki. I tak zostało do późnych godzin nocnych.

Na imprezie we Wróblówce obecni byli prof. Jacek Bigda, prorektor ds. rozwoju i współpracy międzynarodowej, prof. Maria Dudziak, koordynator wydziałowy LLP/Erasmus na Wydziale Lekarskim, dr Jerzy Dziewiątkowski, koordynator uczelniany LLP/Erasmus, dr Sławomir Wójcik, opiekun English Division, Ewa Kiszka, kierownik Działu Współpracy z Zagranicą i Programów Międzynarodowych, Dawid Spychała z DWZIPI i Anna Kiszka z Uczelnianego Biura Rekrutacyjnego.

Joanna Śliwińska, Jolanta Świerczyńska,
Zespół Informacji i Promocji



W dniu 22 października w klubie Medyk odbyły się otrzęsiny dla świeżo upieczonych studentów Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Pierwszaków powitaliśmy już o godzinie 20.00, a zanim weszli do klubu czekała ich przeprawa przez liczne „bramki”. Starsi studenci bacznie czuwali, aby każdy przyszły medyk przeszedł serię miej lub bardziej inwazyjnych konkurencji związanych ze swoim zawodem.

Impreza rozpoczęła się, gdy o godzinie 21.00 do pierwszaków dołączyli goście i pozostali studenci. Bardzo szybko zabrakło w klubie miejsca, a ten, kto się załapał, nie pożałował. Tegoroczne otrzęsiny prowadził Jarek Janiszewski (m.in. Bielizna, Czarno-Czarni). Piwo, muzyka i szaleństwa taneczne sprawiły, że ostatni goście wychodzili dopiero nad ranem.

Otrzęsiny to impreza organizowana każdego roku przez Uczelniany Samorząd Studencki. Przygotowania do tegorocznego przedsięwzięcia zaczęliśmy już pod koniec września spotkaniem organizacyjnym. W tym roku wiele osób spoza samorządu nam pomagało.

Przed imprezą otrzęsinową w sali nr 1 rozpoczął się bankiet dla władz Uczelni, administracji i zaproszonych gości. Bankiet był okazją, aby podziękować wszystkim organizatorom i gościom za pracę w

poprzednim roku akademickim i złożyć życzenia kolejnych sukcesów w następnym roku. Był to również moment, aby zjeść coś po ciężkim dniu pracy oraz pomówić o przyszłych planach.

Na otrzęsiny zawsze zapraszamy wszystkie samorzady uczelni trójmiejskich. Władze naszej *Alma Mater* również chętnie biorą w tej imprezie udział, przechadzają się po bramkach, często same ich próbując.

Drodzy studenci pierwszego roku, nie pozostaje nam nic innego, jak powitać was w naszym gronie – pełnoprawnych studentów GUMed – i życzyć dobrze spędzonego tutaj czasu. Po otrzęsinach już wiecie, że nie będziecie się tu nudzić. Życzymy wam nie tylko poszerzania wiedzy, ale i wielu nowych znajomości, dobrej zabawy i zachęcamy do współpracy. Może właśnie Ty zechciałabyś/zechciałbyś przywitać następnych pierwszaczków za rok, albo zająć się innymi sprawami związanymi z życiem studenckim? Serdecznie zapraszamy do USS!

Zdjęcia z otrzęsin (nie tylko tegorocznych) można obejrzeć na stronie www.otrzesiny.gumed.edu.pl

Przemysław Waszak



Bilans dwulatka



**Szanowni Państwo,
Mija półmetek mojej kadencji na stanowisku
Rektora Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.
Po tych dwóch latach przyszedł czas
na pierwsze podsumowania.
W związku z tym serdecznie zapraszam
na spotkanie informacyjne.**

Spotkanie odbędzie się 16 listopada
w godzinach 14-16 w Atheneum
Gedanense Novum.
Zachęcam Państwa
do aktywnego uczestnictwa
i wykorzystania
możliwości
bezpośredniego

zadania pytań władzom Uczelni.
Oczekuję także na Państwa
wcześniejsze pytania,
sugestie i opinie.
Proszę o ich przesłanie
na adres
info@gumed.edu.pl
do 5 listopada.

